Rok XIII. Nr. 143 (3744) Wilno, Poniedziałek 25 Maja 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Walny zjazd delegatów Związku Legjonistów w Warszawie

Doniosłe przemówienie generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego



Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. RYDZ - ŚMIGŁY.

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj dnia 24 b. m. odbył się 13 walny zjazd delegatów związku legjonistów polskich, poświęcony w pierwszym rzędzie uchwaleniu nowego statutu, który zjednoczyć ma w nowej jednej organizacji cały obóz legjonowy, dotychczas działający w ramach zarówno związku legjonistów jak i kół pułkowych. To też zasadnicze znaczenie zjazdu ujawniło się zarówno w jego liczebności, jak i podniosłym nastroju, w którym legjoniści przystąpili do wspólnych obrad w obecności naczelnego wodza generała **Rydza Śmigłego**, dotychczasowego prezesa kół pułkowych i pułkownika **Walerego Sławka** prezesa związku legjonistów, goszcząc na swym zjeździe prezesa rady ministrów gen. **Sławoj-Składkowskiego**

Nad stołem prezydjalnym widniało popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego pamięć na wstępie obrad na wniosek prezesa związku legjonistów płk. Sławka delegaci uczcili powstaniem z miejsc i dłuższą chwilą skupionej ciszy.

Płk. Sławek zaproponował jako przewodniczącego zjazdu gen. **Knolla-Kownackiego**, który skolei do prezydjum powołał na zastępców wicemarszałka **Kwaśniewskiego** i płk. **Jura-Gorzechowskiego** a jako sekretarzy płk. dyplomowanego **Myszkowskiego** i sekretarza generalnego mgr. **Henisza.**

Skolei przewodniczący gen. Knoll-Kownacki udzielił głosu prezesowi związku płk. **Sławkowi,** który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie płk. Sławka

Dzisiejszy zjazd ma uchwalić nowy statut, dostosowany do zmienionego charakteru związku. Nastąpi potem powołanie nowych władz.

Przez 12 lat — z małą przerwą — byłem prezesem Związku, mam więc obowiązek na zakończenie przedstawić, na jakie tory starałem się legjonistów ustawić.

Ograniczę się do przedstawienia tych rzeczy najważniejszych, które — jak uważałem — my legjoniści po wyjściu z wojska mieliśmy obowiązek wnieść do ogólnego dorobku narodu.

Jeśli skierujemy myśli w dawną przeszłość Polski, to spostrzeżemy, że tryumfy oręża polskiego były wielkie tylko dzięki napięciu polskiej brawury i bohaterstwu nielicznych oddziałów. Spostrzeżemy dalej, że zła organizacja Rzeczypospolitej unicestwiała próby uruchomienia sił, jakiemi dysponował naród, a także była przyczyną niewykorzystania i zmarnowania tego, co dawały zwycięstwa.

Opamiętanie przychodzi, ale dopiero w dobie rozbiorów.

Poprzez cały wiek 19 i aż do wyzwolenia Polski — ci, co o wyzwolenie walkę podejmowali, z jednej strony usiłowali pobudzić w narodzie i w jego dolnych warstwach uczucia obywatelskie, z drugiej zaś — sprzymierzali się ze wszystkiemi ruchami rewolucyjnemi, jakie przez świat się przelewały, albowiem one potęgę zaborców kruszyć mogły.

Z biegiem czasu i na nas kolej przyszła.

Po trzech czy czterech pokoleniach przejęliśmy wskazanie, aby na drodze rewolucji burzyć siły państw zaborczych i w tym zamęcie szukać wyzwolenia własnego narodu.

Przez lat wiele i wiele kolejnych etapów pracowałem pod zwierzchnictwem Józefa Piłsudskiego. W dwuch kierunkach szły zawsze jego usiłowania: jeden — to pogłębić wartość tych grup, które już pracują — drugi to szukać możliwości dotarcia do nowych środowisk, aby siły walczących pomnożyć.

Przejście do organizacji bojowej PPS. do Związku Walki Czynnej było wyjściem poza szeregi li tylko organizacji robotniczej i socjalistycznej ideologji, było szukaniem także i w innych środowiskach ludzi, którzyby do walki zbrojnej o Polskę razem z nami gotowi byli stanąć.

To szukanie dróg, które dały państwu oparcie o cały naród występuje w działaniu Komendanta z większą jeszcze wyrazistością od chwili odzyskania niepodległości.

Niezwłocznie po powrocie z Magdeburga Komendant rozpoczął rozmowy ze wszystkiemi partjami nawet z narodową demokracją i dążył do utworzenia rządu konsolidacji narodowej.

Komendant wiedział, że trzeba szukać dróg do duszy, do uczuć narodu nie przez nich, nie przez działaczy partyjnych. Ale drogi te były zatarasowane przez organizacje partyjne, a wkrótce i przez odpowiednio dopasowaną konstytucję.

Przeszkodą stają się prawa Rzeczypospolitej a tych Komendant nie chce podważać. Wie, że bez powagi prawa nie można stworzyć dobrej organizacji państwa. Odrzuca więc metody działania rewolucyjnego, jakiemi posługiwaliśmy się dla podkopywania i burzenia potęg obcych.

Wiemy, jak długo trwały i jak wielkie były zabiegi Komendanta, aby Polskę ratować, ale prawa nie naruszyć.

Nie udało się, — przewrót majowy stał się koniecznością, ale też wiemy, że czas trwania walk i zakres przemian, jakie objęte zostały, były ograniczone z woli samego Komendanta.

Nastąpił zwrot na drogę działania w ramach prawa.

Praca nad zmianą złego prawa i zbudowaniem nowego ustroju miała się odbywać w izbach ustawodawczych i to stopniowo w miarę jak w świadomości narodu dojrzewać będzie zrozumienie konieczności tych przemian.

Gdy się otwarły możliwości wejścia do izb ustawodawczych, starałem się, o ile to w mojej było mocy, wprowadzić tam względnie dużą ilość uczestników naszych walk z szeregu bądź legjonów, bądź POW. Chodziło o to, by głos służby na rzecz państwa tam się zmierzył z wrzawą swarów partyjnych, by się pokusił o przewagę.

Słyszałem wiele uwag krytycznych na temat naszej pracy w sejmach. Zestawmy jednak wyniki, aż będziemy wiedzieli, że coś zostało dokonane i coś się zmieniło.

Przedtem społeczeństwo słyszało tylko kłótnie partyjne, widziało chwyty spryciarskie i rozumiało, że widać taką jest zwykle praca polityczna izb ustawodawczych. Nie zachwycało się tem, ale myślało, że to tak już być musi. Słyszało ciągle obietnice i jeszcze w nie wierzyło.

Dzisiaj zaczyna rozumieć, że w tej pracy może być troska o państwo i zaczyna patrzeć, nie na treść obietnic, a na podpis.

Zespolenie się społeczeństwa z państwem, jakie w ciągu lat ostatnich się pogłębiało pozwoliło na gruntowną reformę ustroju państwa i na podstawie zasady, nie jako zwrotu retorycznego, ale jako podstawy ustrojowej, iż państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

Wiemy, jaką wagę przywiązał Komendant do konstytucji. Jak pragnął, by prawa podstawowe, na którem będzie się mógł oprzeć porządek rzeczy w państwie, było dobre.

Konstytucję akceptował i podpis swój położył.

Na tem prawie i na obyczajach, o których wiele mówił, musi być zbudowana dobra organizacja Rzeczypospolitej. Od jej sprawności zależeć będzie nasza siła i nasza przyszłość.

Przemówienie płk. Sławka przyjęto gorącemi oklaskami.

Na mównicy stanął wódz naczelny gen. **Rydz Śmigły**, powitany przez zebranych powstaniem z miejsc i długoniemilknącemi oklaskami, które zrywały się raz po raz w czasie jego przemówienia.

Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA. (Pat). Koledzy. Napewno mówiliście i dyskutowaliście wczoraj dość długo i napewno jeszcze dziś będzie się długo mówiło. Dlatego pozwólcie i mnie wtrącić do waszych rozmów swoje „trzy grosze". Nie będę mówił długo. Będę mówił krótko i chcę używać jak najprostszych słów, słów niewielkich, nie dlatego, bym nie przywiązywał wagi do tego, co powiem, by nie było to dla mnie ważnem, i nie dlatego abym nie zdawał sobie sprawy z tego, że dusze nasze są wrażliwe na wielkie słowa, i nie dlatego, abym sądził, że treść dnia dzisiejszego — czasów, które przeżywamy, nie potrafi napełnić wielkich słów. Przeciwnie — dlatego nie będę używał wielkich słów, że sama treść wystarczy, gdyż jest dość wielka. I napewno treści tej nie stanowią takie czy inne statuty. Zupełnie szczerze wam powiadam: nie przejmuję się statutem, nie o to chodzi.

Moje zapatrywania na kwestje statutowe są następujące: po pierwsze nie ulega wątpliwości, że organizacja legjonowa, skupiająca legjonistów jest potrzebna. Dlaczego? — to wynik nie z moich późniejszych wywodów, po drugie nie ulega wątpliwości, że z wyjątkiem niewielkiej ilości osób w związku legjonistów i kołach pułkowych są przecież ci sami ludzie. Wreszcie trzeci moment: jest rzeczą niemożliwą zlać zupełnie bez reszty obie organizacje w jedną tak, aby jedna z nich zniknęła, żeby istniała tylko jedna, dlatego, że wobec innego charakteru i innych celów, jakie sobie stawiają koła pułkowe i związek legjonistów, każda z tych organizacyj ma swój odrębny charakter i nie mogą się ze sobą mieszać. Mówiąc krótko, koła pułkowe mają pracę nacechowaną charakterem wojskowym i cele, zwracające się bezpośrednio ku wojsku. Związek Legjonistów ma cele o wiele szersze, dalej idące. Zajmował się I TRZEBA, ŻEBY SIĘ ZAJMOWAŁ I NADAL PRACĄ SPOŁECZNO-POLITYCZNĄ, DO KTÓREJ JA WOJSKOWYCH SŁUŻBY CZYNNEJ NIE CHCĘ WCIĄGAĆ, BO NIE CHCĘ, ŻEBY WOJSKOWI POLITYKOWALI. JEŻELI TRZEBA BĘDZIE POLITYKOWAĆ, TO JUŻ JA BĘDĘ POLITYKOWAŁ. (owacyjne oklaski).

Dochodziły do mnie odgłosy o gorących dyskusjach i ścieraniu się zapatrywań, zwalczających się nawzajem, o atmosferze podnieconej w związku z dyskusją nad tym statutem. I tutaj powiem, że również się tem nie przejmowałem. Dlaczego? Dlatego, że zbyt długo i zbyt dobrze was znam, i zbyt dobrze pamiętam nasze spory — powiedzmy — na temat konia, spowodu siodła i innych rzeczy, gdy wchodziły w grę najwalniejsze słowa i grały temperamenty. I równocześnie pamiętam dobrze, jak kilka

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wiadomości z Kowna

Litwini nie dopuszczają Polaków do Sejmu

Przed dziesięciu dniami burmistrz Merkis zwrócił się do przywódcy polskiej frakcji kowieńskiej Rady Miejskiej p. K. Janczewskiego z zapytaniem, jak się polska frakcja ustosunkuje do wyborów kandydatów na posłów do Sejmu i czy wystawi ze swej strony ewentualnie kandydatów. Po naradzie ze swymi kolegami p. Janczewski udzielił burmistrzowi odpowiedzi, że stanowisko polskiej frakcji będzie uzależnione od możliwości przeprowadzenia na kandydata osoby, wysuniętej przez frakcję polską.

Dzisiaj p. Janczewski otrzymał od burmistrza Merkisa odpowiedź, stwierdzającą negatywne ustosunkowanie się frakcji litewskiej do projektu wystawienia kandydatury polskiej z Kowna.

Wobec powyższego stanowiska litewskiej frakcji Rady Miejskiej m. Kowna oraz wobec tego, że Rady Powiatowe w innych okręgach wyborczych, nie wystawią napewno kandydatów polskich, którzyby cieszyli się zaufaniem ludności polskiej — mniejszość polska w Litwie nie będzie miała swego kandydata do Sejmu.

Za co rozstrzelano 4 włościan

Wczoraj podaliśmy wiadomość o rozstrzelaniu czterech włościan, skazanych na śmierć za udział w rozruchach chłopskich. Obecnie w prasie litewskiej znajdujemy szczegóły tej sprawy. W dniach 18—21 b. m. Wojenny Sąd Polowy rozważał sprawę Bronisława Pratasewiczusa, Józefa Leonawiczusa, Franciszka Maładauskasa, Józefa Bagdonasa, Bronisława Szugżdy, Szymona Szugżdy, Kazimierza Narkiewiczusa, Jana Waszukewiczusa, Alfonsa Petrauskasa, Konstantego Szugżdy, Piotra Szarauskasa, Kazimierza Lesunajtisa, Wincentego Aleksy, Augusta Walinskasa, Wincentego Traskauskasa, Józefa Każemekajtisa i Ottona Gerhardasa. Zostali oni stawieni przed ten sąd za to, że 1) w czasie od końca 1935 roku do 20 kwietnia 1936 roku, podczas stanu wojennego, porozumiawszy się zawczasu między sobą i działając wspólnie: napisali i wydrukowali w pewnem państwie ościennem przy pomocy jego obywateli odezwy treści przeciwpaństwowej, podburzające rolników do niepłacenia podatków, niesłuchania ustaw i rozporządzeń władz oraz obalenia istniejących władz, które to odezwy, przywiózłszy je przez granicę do Litwy, rozpowszechniali w powiatach Wyłkowyszkowskim, Marjampolskim i Szakiowskim, 2) rozpowszechniali ulotki, podburzające sołtysów do wyrzeczenia się obowiązków, a grożące nieposłusznym śmiercią i ogniem, i oprócz tego 3) pragnąc terroryzować rolników i zemścić się na tych spośród nich, którzy nie przyłączyli się do strajku, a również zemścić się na niewykonywających ich rozkazów sołtysach, przygotowaną zawczasu broń użyli przeciwko nim (rolnikom i sołtysom) w całym szeregu aktów terorystycznych.

Wszystkich podsądnych Sąd uznał za winnych i, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, postanowił ukarać: Petrauskasa, Narkiewiczusa, Pratasewiczusa, Szarkauskasa, Aleksę, Walinskasa i Lenawiczusa — śmiercią. Traskauskasa, Lesunajtisa, Gerhardasa, Konstantego Szugżwe i Maładauskasa — dożywotniem więzieniem ciężkich robót, Bagdonasa, Szymona Szugżdę i Wasiukiewiczusa — więzieniem ciężkich robót po 15 lat, Każemekajtisa — 12 latami więzienia ciężkich robót i Bronisława Szugżdę — 6 latami zwykłego więzienia.

Spośród próśb o ułaskawienie, złożonych przez wszystkich skazanych na śmierć Prezydent Republiki uczynił zadość W. Aleksie, A. Walinskasowi i J. Leonawiczusowi: kara śmierci została im zamieniona na dożywotnie więzienie ciężkich robót. Na pozostałych 4, mianowicie A. Petrauskasie, K. Narkiewiczusie, B. Pratasewiczusie i P. Szarkauskasie, kara śmierci została wykonana.

Walny zjazd delegatów Związku Legjonistów w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

godzin po takiem starciu przeciwnicy szli obok siebie ramię przy ramieniu przeciwko śmierci, umiejąc odróżnić rzeczy ważne od rzeczy nieważnych.

A czy dziś jest czas na zwadę o miedzę wtedy, kiedy całe pole zagrożone? Czy dziś jest czas dopatrywać się niedociągnięć w statucie, dopatrywać się jakichś drobnych szczelin wtedy, kiedy są ogromne wyrwy w rzeczach ważniejszych, aniżeli statut i gdy już nie chodzi o to, aby zapchać jakoś te wyrwy, ale żeby stworzyć duże nowe pozytywne wartości (oklaski).

Koledzy! Wierzę głęboko w wasz instynkt żołnierski, który nas tylekroć prowadził do zwycięstwa w bardzo ciężkich warunkach i dlatego zwracam się do was: spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tem co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą. W tem porównaniu nie będę wam mówił o statystyce przemysłu i handlu, o statystykach takich, czy innych, nie będę wam mówił o uzbrojeniu, o bogactwach naturalnych, o innych wielkościach i cyfrach. Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania kierowniczej woli ludzkiej. Porównajmy jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! Porównanie to niedobrze nam smakuje. Ono ma bolesną gorycz! Czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z powiek snu nawet po dniu najtwardziej przepracowanym? (głosy tak). Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej organizowanej, jednolicie kierowanej woli. W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reperowania jakichś zbankrutowanych haseł politycznych, czy w imię lepszego surduta na grzbiecie, czy chociażby w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba? Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba, to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza, to nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa musimy zmierzać.

A więc co? Uważam, że JEDYNEM NASZEM HASŁEM, KTÓRE MOŻE BYĆ TYM PIONEM NASZYM MORALNYM, JEST HASŁO OBRONY POLSKI (oklaski). Hasło to nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony, nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysyła swoje ciężko zarobione grosze, czy złotówki na fundusz uzbrojenia państwa. Nie chodzi tu o finanse tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerzej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił mocarnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. chodzi o to, ażeby jaknajwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało! (oklaski). Aby Polskę podciągnąć wyżej. Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej twardej woli. I tutaj niema pobłażliwości, nie można robić jakichś przyprzążek, czy wybierać sobie uprząż, naprzykład jeden chciałby mieć bałabulską uprząż, drugi krakowską, inny jeszcze jakąś inną. Tych uprzęży jest w Polsce bardzo dużo i fantazji dużo. Niema wyboru, trzeba sobie powiedzieć: musisz stanąć tu w szeregach obok nas, jak brat, albo nie jestem bratem (oklaski).

Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka miljonów obywateli, to świadczyłoby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie starać się o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, ojczyźnie, czy państwu, jak kto woli. A wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji przyjacielskie słowa, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonów (oklaski).

Po krótkiem sprawozdaniu komisji weryfikacyjnej, złożonej przez dyr. **Wasunga**, stwierdzającem, że w zjeździe bierze udział 252 delegatów z wszystkich okręgów związku i 24 reprezentantów kół pułkowych — przystąpiono do głównego zadania zjazdu, uchwalenia nowego statutu, którego zasady przedstawił płk. **Stanisław Orski.** Nowy statut przewiduje zachowanie w ramach jednej organizacji tak oddziałów i okręgów związkowych, jak i kół pułkowych.

Na czele związku stoi komendant naczelny, wybrany przez zjazd. Komenda naczelna składa się z 20 członków, z których 10 powołuje komendant naczelny, a 10 wybiera zjazd na przeciąg 2 lat.

Zjazd przyjął statut przez aklamację bez dyskusji. Imieniem kół pułkowych oświadczył gen. **Kruszewski**, że koła pułkowe zgłaszają swój akces do związku legjonistów. Burzliwe oklaski całej sali i odśpiewanie „Pierwszej Brygady" podkreśliły wagę tego momentu. Następnie już na podstawie nowego statutu dokonano wyboru komendanta naczelnego, którym na wniosek płk. Sławka wśród hucznych oklasków został wybrany płk. **Adam Koc**.

Nowy komendant naczelny stanął na trybunie i w następujących słowach zaapelował do legjonistów:

Panie generale i naczelny wodzu!

Obywatele!

Dziękuję za wybór. Rozumiem przez ten wybór, że jestem powołany do pracy twardej i nieustępliwej. Mam poczucie odpowiedzialności. Wszelkich sił dołożę, żeby was nie zawieść, żebyśmy wodzowi naszemu wierną służbę przynieśli.

Następnie na podstawie statutowych uprawnień płk. Koc powołał jako pierwszego zastępcę komendanta naczelnego gen. **Jana Kruszewskiego**, a do komendy naczelnej: gen. **Olszynę-Wilczyńskiego**, gen. **Tadeusza Malinowskiego**, gen. ...mierza **Schally'ego**, płk. **Tadeusza Pełczyńskiego**, płk. dypl. **Zygmunta Wendę**, płk. dypl. *inż.* **Juljusza Ulrycha**, płk. dypl. **Filipkowskiego**, płk **Grosek'a**, ppłk. dypl. **Janusza Albrechta**.

Na wniosek komisji matki — złożonej z przedstawicieli związku legjonistów i kół pułkowych przedstawiony przez gen. Kruszewskiego, wybrał zjazd do komendy naczelnej: gen. dr. **Zarzyckiego Ferdynanda**, wicemarsz. **Schaetzla Tadeusza**, płk **Dąbkowskiego Stefana**, płk. dr. **Stefanowskiego Antoniego**, płk. dypl. **Świdzińskiego Bolesła-** **Polakiewicza Karola**, posła **Brzek-Osinskiego Michała**, sen. **Malskiego Władysława** i mgr. **Henisza Emila**.

Po krótkiej przerwie, a przed przystąpieniem do obrad nad sprawozdaniem związku legjonistów, zabrał ponownie głos gen. Rydz Śmigły i żegnając się z legjonistami rzekł:

Proszę kolegów, zdajecie sobie sprawę z tego, co się mówiło i z atmosfery tu panującej, że odbywają się w tej chwili ważne i wielkie rzeczy w naszem życiu legjonowem. Zasady tego życia zostały sformułowane i przez statut i przeze mnie dość jasno i dość wyraźnie. Powiadam wam, koledzy, zdając sobie sprawę z tego, że chwila jest ważna, zdając sobie sprawę z tego, że wy możecie jeszcze dobrze pracować dla Polski i możecie być jej użyteczni, równocześnie wyciągam z tego konsekwencje. Chcę, ażeby ten wysiłek był zorganizowany, a więc niema miejsca już, jak powiedziałem, na żadne przyprzążki. Jesteście mi bliscy, chcę z wami być, ale wierzcie mi, że ani na chwilę nie odstąpię na centymetr od tej linji, którą uważam na podstawie swego przeświadczenia jako linję dobrą, nawet gdyby mnie to miało pozbawić waszej sympatji (głosy: nie, nie — oklaski). Zechciejcie wyciągnąć z tego konsekwencje. Żadnej demagogji, bo demagogja jest szkodliwa, demagogja to nie nasza broń, bo w demagogji zawsze was wszyscy przelicytują (oklaski)) i żadnych fanaberyj, ani fantazyj. Powiedziałem, że trzeba zacząć surowe życie albo poddajecie się, chcecie iść, albo nie idziecie.

Ale jeśli nie potraficie zdobyć się na porzucenie własnych podwórek i warsztacików, jeśli nie potraficie karnie, bez zastrzeżeń z wyrzeczeniem się osobistych fantazyj, a tembardziej osobistych perspektyw pracować w wspomnianym przez mnie kierunku, w takim razie należy sobie powiedzieć: jesteśmy żołnierzami, którzy walczyli o niepodległość Polski, to jest nasz zaszczyt, nasz dawny tytuł do sławy, lecz Polsce dzisiejszej nie mamy nic do powiedzenia, niech inni w niej przewodzą (głosy: nie — oklaski).

Sprawozdanie zarządu związku i wniosek komisji rewizyjnej o absolutorjum zostały przyjęte przez aklamację.

Na tem obrady zjazdu zostały zakończone.

Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do pani Marszałkowej Piłsudskiej i generała Kazimierza Sosnkowskiego.

Herriot życzy powodzenia Blumowi

LYON, (Pat). Herriot w przemówieniu, wygłoszonem wczoraj wieczorem na zebraniu radykalnych socjalistów w Lyonie, powiedział, iż życzy Blumowi, aby mu się udało doprowadzić do końca dzieło sprawiedliwości socjalnej, czego z pełną słusznością domagają się ci wszyscy, którzy są pokrzywdzeni i cierpią.

—(::)—

Ameryka zbroi się

WASZYNGTON, (Pat). Komisja mieszana Izby reprezentantów i Senatu ustaliła wysokość kredytów na cele marynarki w roku skarbowym rozpoczynającym się 1 lipca. Kredyty te wynoszące 526 miljonów dolarów są największemi kredytami w latach pokoju. Przewidziana jest budowa 12 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych oraz kontynuowanie budowy 84 statków różnego typu. Prezydent Roosevell upoważniony został do wydania zarządzenia o budowie dwuch pancerników w razie gdyby ktokolwiek z sygnatarjuszy traktatu morskiego ze Stanami Zjednoczonemi przystąpił do budowy statków linjowych. Ponadto przewidziana jest budowa 333 samolotów i zwiększenie stanu liczebnego marynarki z 93.500 do 100.000 tonn.

—):(—

Zaburzenia w Palestyn'e trwają

JEROZOLIMA, (Pat). Wczoraj aresztowano 5 młodych przywódców arabskich. W meczecie Omara zamknęło się wczoraj wieczorem 3000 muzułmanów. Policja obstawiła wszystkie wyjścia. W Naplus na krótko przed godziną policyjną manifestanci ustawili na drodze barykady Oddział policji, który przystąpił do zburzenia barykady został zaatakowany kamieniami, wobec czego zrobił użytek z broni. Liczba rannych jest nieznana.

Manifestanci którzy nieśli z sobą petycję, zawierającą postulaty Arabów, rozproszeni zostali przez policję. W czasie starcia ranni zostali dwaj policjanci: angielski i arabski. W szeregu miejscowości północnej Palestyny donoszą o napadach na drogach. Naprężenie w całej Palestynie istnieje w dalszym ciągu.

Na Fundusz Obrony Narodowej

Zebranie wszystkich organizacyj zawodowych w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w sali kolumnowej ratuszu odbyło się zebranie wszystkich organizacyj zawodowych i społecznych pracowników m. st. Warszawy z udziałem przedstawicieli zarządu miejskiego w sprawie opodatkowania się na fundusz Obrony Narodowej.

Zebranie zagaił prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez wiceprezesa związku pracowników samorządowych m. st. Warszawy Ornowskiego złożyli uroczyste deklaracje: prezes związku pracowników umysłowych pos. Krukowski i reprezentanci związków robotniczych prezes Spasiński i p. Wysocki, popierające jaknajczynniej inicjatywę związków zawodowych.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący prezes Ornowski poddał pod głosowanie następującą rezolucje, przyjętą burzą oklasków przez zgromadzonych.

„W rozumieniu, że armja polska jest wspólnem dobrem całej Rzeczypospolitej, a siła tej armji najlepszą gwarancją mocy i pomyślności naszej ojczyzny, że tylko zgodny wysiłek wszystkich obywateli podźwignąć może zaopatrzenie armji na wyżyny, jakich wymagają czasy obecne, że w wysiłku tym nie może zabraknąć pracowników stolicy, pragnąc dać zarazem wyraz kultowi dla pamięci Twórcy armji polskiej, tak przezeń umiłowanej, zebrani w dniu 24 maja 1936 r. w sali ratusza pracownicy m. st. Warszawy — deklarują opodatkować się w wysokości conajmniej pół procent swoich poborów do końca roku kalendarzowego na fundusz obrony narodowej, do dyspozycji naczelnego wodza — generalnego inspektora sił zbrojnych E. Rydza — Śmigłego i wzywają ogół kolegów do wzięcia udziału w tej akcji".

Teatr na Pohulance

„Zamach". W. O. Somina. Sztuka w 3 aktach

Są takie eksperymenty teatralne, sztuki pisane dla 2, 3 osób, gdzie djalog, psychologiczne zawiłości, przeżycia, zastępują ruch i akcję. Najsłynniejszym wyczynem tego rodzaju był „Świt, Dzień i Noc" Nikodemiego, uroczy dwugłos Malickiej i Węgierki, pełen poezji młodzieńczych uczuć dwojga kochanków. Bardzo ciekawym konceptem odznaczał się Skiz G. Zapolskiej, w którym dwie pary małżeńskie zamieniały się i tasowały, jak w grze karcianej.

W „Zamachu" operowały na scenie dwie osoby, dalekie od idylli. Sztuka najwidoczniej napisana dla jednego aktora, by wykazać całą głębię przejść moralnych, wstrząsających organizmem ludzkim. To szerokie pole do wygrania całej gammy wrażeń człowieka, nękanego podejrzeniem o zbrodnię, idącego przez całą gehennę, gęstwinę zdarzeń, zacieśniających się koło niego, jak koło ściganego zwierzęcia tajemne przeczucia, jakie zagęszczają atmosferę zbrodni wprowadza stan psychiczny, która zdaje się przenikać do krwi oboje ludzi. Ofiary fatalizmu. Bo fatalizm odegrywa specjalną rolę w miłości. Wszystkie uczucia na świecie podlegają prawom, dającym się ująć w jakieś ramy, nakazy moralne w jakąś logikę postępowania.

Jedynie stosunek kobiety i mężczyzny, ta, zdawałoby się spójnia najgłębsza i najbardziej jednocząca, zawiera w sobie wszystko najróżniejsze: od wysokich szczytów cnoty do nizin zbrodni. Oddziaływanie kobiety na mężczyznę i vice versa tworzy aniołów i demonów zupełnie niespodzianie. Mit o Tytanji jest obrazem prawdy miłosnej: boginka zakochana w prostaku — oślej głowie... I w sztuce Somina (dość banalnie detektywistycznej) widzimy straszliwą władzę zmysłów, pchającą do zdrady najpodlejszej i do kary najokrutniejszej.

O grze p. Jaracza pisano wiele. Jest to niepospolity artysta, emanujący potencjał wyrazu artystycznego w całej integralnej nagości realistycznych przeżyć. Opracowane drobiazgowo, z obliczeniem i obmyśleniem każdego efektu, gestu i wyrazu twarzy przeprowadzone konsekwentnie, role Jaracza stanowią epokę. Należy on do tych niezwykłe twórczych artystów, którzy przetwarzają postać sceniczną wedle swego rozumienia i z każdej robią rodzaj koncertu orkiestry, grającej na wszystkich instrumentach, dotykającej wszystkich strun duszy ludzkiej. Skala doznań Jaracza jest ogromna. Gra jego jest realistyczna, bogato uposażona w zewnętrzne efekty, a zarazem wydobywająca duchowe przeżycia z precyzją chirurga skalpelem obnażającego ciało ludzkie do nerwów i tętnic.

Spojrzenie Jaracza jest uderzające, widzi głębiej niż to, co widzimy my, patrzący na jego wcielenia w rolę, przenika temi „dalekiemi" oczami swój los, swoje przeznaczenie. Z ról zapamiętanych najbardziej mię uderzyła ta właściwość w „Adwokacie i Różach". I w sztuce wczorajszej, wcielony w prostą duszę proletarjusza, niepokój urastał do tytanicznych rozmiarów.

P. Perzanowską znamy jako doskonałą reżyserkę i inteligentną artystkę, ujęła więc swą rolę odpowiednio pod względem życiowym zupełnie bez gry, tylko przeżywanie ale była zaprosta jednak. Nawet przeciętna istota, jeśli się posunie do takich czynów, wyrasta, dają poczucie siły, demonizmu, może i głos zbyt głuchy, niedociągał. Całość była ciekawem studjum psychiki dwojga ludzi żyjących w kłamstwie — kobieta świadomie, mąż nieświadomie, ale oboje są zatruci.

Hro

We wczorajszym odcinku o Wagnerze wkradły się następujące błędy: w 5-m wierszu 1-ej szpalty zamiast **najprymitywniejszy** powinno być **najprywatniejszych**, w 3-ej szp. 3-m wierszu od dołu zamiast **młodego Niemca Tyszkiewicza**, oczywiście **młodego Polaka** wreszcie w 6-ej szp. 11-sty wiersz nie **pobożne erupcje temperamentu**, ale **potężne**.

Hel. Rom.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Ten głos nie może przebrzmieć wśród strzelców bez echa

Przemawiając na Walnym Zjeździe Koła 5 p. p. Leg., nasz obecny szef Rządu gen. Sławoj Składkowski zwrócił się do zebranych, prosząc ich o pomoc w walce, do której go wezwano „abym“, jak się wyraził, „czuł, że nie jestem sam, że wy mnie rozumiecie, że wy mi dajecie możność — jeżeli nie zwycięstwa — to wytrzymania w walce“.

Te słowa skierowane były oczywiście nietylko do dawnych kolegów pułkowych. Te słowa skierowane były spewnością do tych wszystkich, których zaliczyć można w Polsce do ludzi dobrej woli.

Te więc słowa przedewszystkiem do serca winien wziąć każdy rzeczywisty, nie pozorny i „nie malowany“ strzelec, ten głos przedewszystkiem wpośród nas nie może przebrzmieć bez echa.

Polskę gubi nie brak idei. Ideę mamy wciąż przed sobą wielką — potężną — w lwiej części swojej jeszcze nieziszczoną, ideę — którą wskazał nasz wielki Wódz Narodu, kiedy o Polskę wyruszył w bój. Tę właśnie, a nie inną idee, widzi przed sobą i obecny szef Rządu, gdy mówi „jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwe jest, że zbudzi się Polska taka, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia“. Jakaż to Polska?.. Echo z przed 22 lat odpowiada słowami odezwy: „Kadry armji polskiej wkroczyły na ziemię..., zajmując ją na rzecz istotnego, prawdziwego, jedynego jej gospodarza, Ludu polskiego“. „Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju“. To jest Polska, jaką Komendant kazał i chciał widzieć.

Do tej Polski jeszcze nam daleko, daleko jeszcze od wcielenia w życie artykułu 1-go nowej Konstytucji, stanowiącego, iż „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli“. Daleko do Polski, o którą bój wiedli strzelcy, o którą bój wiodły Legjony, do tej Polski ludowej — nie w demagogicznem, ale w najistotniejszem i najszlachetniejszem tego wyrazu znaczeniu, do Polski, o której śnił Komendant, wypuszczając swych wybrańców w krwawy bój o Jej istnienie.

A póki ten najpierwszy nasz ideał nie został w życie wcielony, na wszystkie dalsze ideały jeszcze czas. Jeszcze ich stawić nie wolno i dążyć do nich zawcześnie, bo nikt dachu nad głową swoją nie buduje przed zbudowaniem ścian, a tem bardziej przed założeniem pod ów dom fundamentów.

Były chwile, kiedy ideał tej Polski zdawał się być bliskim wcielenia. Ordynacja wyborcza do pierwszego Sejmu, zwołanego w początkach 1919 r. była tak liberalna, tak równe prawa dająca wszystkim mieszkańcom Polski, że w rękach szerokiego ogółu ludności całkowicie znalazła się możność zadecydowania o charakterze rodzącego się Państwa Polskiego. Niestety ów szeroki ogół, nie okazał się, powiedzmy to wyraźnie, godnym owego zaufania, jakim go Twórca państwowości darzył. Do Sejmu w dużej części wybrano nie tych, dla których Polska była największą świętością, ale politykierów pełnych zacietrzewienia, ślepych i głuchych na istotne dobro swej Ojczyzny partyjników. I pogrążyła się Polska w odmęt targów i wichrzeń partyjnych, aż do maja 1926 r.

Drugi moment dogodny nastąpił znów wtedy, gdy w zbrojnym marszu Wódz wkroczył do stolicy, wspomnianemu wyżej partyjnictwu miażdżący cios zadając. Lecz i ten moment został zmarnowany. Szerokie masy wpatrzyły się w Wodza, wsłuchały w Jego słowa, gotowe były może spełnić Jego wyraźne rozkazy, ale ze stanu bierności nie wyszły, czynnej z chętną zdecydowaną pomocą, postawy przybrać nie potrafiły i nie pośpieszyły Mu z chętną, zdecydowaną pomocą. W przebudowie fałszywie położonych zrębów państwowości musiał się znowu oprzeć Wódz na tych jedynie, którzy się do bezpośredniej współpracy z Nim zgłosili. Znów Mu szeroki ogół nie potrafił dać dostatecznej ilości czynnych współpracowników i dzieło przebudowy nie mogło się potoczyć tak sprężyście, jakby należało. Wśród ludzi dobrej woli stających do pracy znalazła się też z biegiem lat niemała liczba takich, których nie dobra wola wiodła, ale zysk, wzgląd na własny interes, prywatne a przyziemne cele. Między Wodza a szary tłum wcisnęły się więc i te jednostki, przez tenże sam zresztą ślepy tłum wyniesione na wyżyny — i zaważył ten fakt w wielkiej mierze na tem, że lata 1926—1935 nie zostały wyzyskane, tak jakby je wyzyskać można było.

I wtedy nadszedł trzeci odpowiedni moment do przebudowy Polski w duchu wskazań Wodza, do wcielenia w życie najpierwszego i największego, bo najbezpośredniejszego z naszych ogólnych ideałów. Wśród bicia dzwonów, wśród poszumu wichrów, wśród huku grzmotów i blasku błyskawic od stolicy nowej do pradawnej, od Warszawy do Krakowa posuwał się pociąg widmowy, wiozący zwłoki Wodza na wieczny spoczynek.

Lud przerażony, zmartwiały z mroków nocy się wyłaniał, by uczcić szczątki śmiertelne Człowieka, którego duch — wierzono — pozostanie w sercach Polaków na zawsze. I w tem powszechnem rozmodleniu i zjednoczeniu ogółu — zdawało się — rodziła się nowa myśl zdawało się ginęły bezpowrotnie wszelkie poprzednie waśnie, nieporozumienia. „Z Niegośmy wszyscy“ — szeptano. To był ostatni sposobny moment do tego, by ideał Polski, o jakiej śnił Wódz, został wcielony w życie .

Lecz i ten moment, niestety, wykorzystany nie został. Przeciwnie, gdy zabrakło ręki Wodza, historja jak gdyby cofać się wstecz poczęła. Stopniowo, dość nieznacznie, ale stale cofała się ku czasom, z których silna ręka wywiodła nas w 1926 r. Groza zmarnowania zdobyczy dziejowych z mroków przeszłości poczęła wyłaniać się ku nam. W obawie przed nią wielu szlachetniejszych poczęło snuć projekty ratowania Polski tak różnorodnie, że się znów jak niegdyś, zaczynał się chaos wytwarzać. Wielu o sobie jedynie myślących z chaosu tego już chciało korzystać, by własnych celów, własnych korzyści szukać. Zaczynało być naprawdę źle. Zaczynała już grozić nam burza wewnętrzna, a dla nas w położeniu naszem geograficznem burza wewnętrzna to klęska, to możliwość otwarcia granic dla wpływów nam obcych, a wrogich państwowości naszej. Zbyt dobrze pamiętamy, dlaczegośmy zginęli w swoim czasie. Zbyt dobrze pamiętamy, że i Piotr I i Katarzyna II przychodzili do nas najpierw jako przyjaciele, by się potem w zaborcę przerodzić, że Fryderyk II długo nam oświadczał, iż jak najlepiej nam życzy, gdy zgubę naszą knował. Zbyt dobrze pamiętamy to, by dopuścić do powtórzenia się dziejów. Więc lęk ogarniał serca, że szukając dla Polski ratunku w przeróżnych celach i projektach reform zgubimy cel istotny, swój wcześniej, niżli zdołamy zrealizować Polskę demokratyczną, o jakiej 6 sierpnia 1914 r. śnił Józef Piłsudski.

W tej właśnie chwili rozległ się głos nowego szefa Rządu, wysuwający na pierwszy plan ów cel nasz najistotniejszy. Ten głos wśród nas strzelców przebrzmieć bez echa nie może.

(D. c. n.)

Walerjan Kwiatkowski.

Walny Zjazd Delegatów Podokręgu Z. S. w Wilnie

Dnia 14 czerwca br. odbędzie się w Wilnie w lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Plac Orzeszkowej 11) Walny Doroczny Zjazd Delegatów Podokręgu Związku Strzeleckiego.

Program Zjazdu:

Godz. 9.30 — nabożeństwo, po którem nastąpi złożenie wieńca i hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie

Godz. 11.30 — rozpoczęcie obrad wg. następującego porządku:

1) zagajenie i przemówienia,
2) sprawozdanie Zarządu i komisji Rewizyjnej Podokręgu — z dyskusją.
3) wybór nowych Władz na następną kadencję,
4) omówienie ogólnego planu dalszej działalności i planu gospodarczego — z dyskusją,
5) wybór delegatów na Zjazd Walny.
6) rozpatrzenie i uchwalenie wniosków.

Dzień 12 maja w oddziałach pow. Wil.-Trockiego Z. S.

Dzień 12 maja br. w pow. Wileńsko — Trockim w większości oddziałów Związku Strzeleckiego poświęcono na naprawę oraz budowę strzelnic. Do tego przystąpiły między innemi oddziały: w Czarnym Borze, Turgielach, Bukiszkach, Szumsku, Wornianach, Wojdatach i Rzeszy.

Oddziały Z. S. w Mejszagole, Michaliszkach, Jaszunach, Kienie Panieńskiej oraz Woronie obsadziły drzewami place przy świetlicach oraz szkołach, lub ulice, w Nowych Trokach miejscowy oddział Z. S. obsadził drzewkami zbocza ładnej góry Poklasztornej.

W Miednikach Królewskich, Jaszunach, Nieledziszkach pracowano przy budowie fundamentów pod „Dom strzelca“, w Olkienikach przy udziale ludności miasteczka dokonał miejscowy ksiądz proboszcz uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod świetlicę Z. S.

W innych oddziałach uporządkowano boiska sportowe oraz wnętrza świetlic, sporządzając niezbędne i brakujące dotychczas sprzęty.

W Małach strzelcy naprawiali most we wsi, w Taraszyszkach usypali część grobli, we wspomnianej już Kienie Panieńskiej ogrodzili cmentarz, w Micknnach ogrodzili pomnik „Nieznanego Żołnierza“.

Orlęta z oddz. Z. S. „Nowy Świat“ w Wilnie u stóp mauzoleum na Rossie

W dniu 21 bm. orlęta hufca oddziału Z. S. „Nowy Świat“ w Wilnie, wykorzystując, jak zwykle, dnie świąteczne na wycieczki i ćwiczenia w terenie, o godz. 7 min. 30 wyruszyły z wieńcem do kościoła O. O. Misjonarzy celem wysłuchania mszy św., skąd po nabożeństwie udali się na cmentarz Rossa, aby z hołdem własnych serc, złożyć wieniec u stóp mauzoleum Serca Wodza Narodu.

Po złożeniu wieńca i oddaniu czci Marszałkowi, orlęta podążyły na ćwiczenia w kierunku Kolonji Wileńskiej, gdzie rozłożyły biwak. Program dnia wypełniły ćwiczenia, zabawy i t. d. W międzyczasie przybył adjutant Komendy Podokręgu Z. S. Wilno ob. st. komp. Korolkiewicz, który przyjął raport od kierownika hufca orląt ob. Stempkowskiego, a następnie na prośbę orląt opowiedział o przeżyciach osobistych podczas walk z bolszewikami. Orlęta z zaciekawieniem słuchały opowiadania i wzajemnie opowiadały własne przeżycia i wrażenia z Hufca Orląt. Wspólna fotografja, odśpiewanie hymnu organizacyjnego oraz modlitwy strzeleckiej zakończyły program dnia.

Wł. Stempkowski.

Odprawa prezesów i komendantów oddziałów Z. S. w Święcianach

Dnia 21 bm. odbyła się w Święcianach w lokalu kasyna urzędniczego odprawa prezesów i komendantów oddziałów Z. S. z terenu pow. święciańskiego. Władze Podokręgu Z. S. reprezentował na odprawie ob. senator dr. Dobaczewski, Prezes Zarządu Podokręgu, oraz ob. Pagowski, referent org. — prez. Komendy Podokręgu Z. S.

Po otwarciu odprawy przez Prezesa Zarządu Powiatu Z. S. ob. Studzińskiego składali sprawozdania poszczególni prezesi Zarządów Oddziałów Z. S., omawiając pracę w oddziałach, oraz trudności w jej realizowaniu, poczem dłuższe przemówienie wygłosił ob. senator Dobaczewski, który scharakteryzował i rzeczowo naświetlił pracę Z. S. w terenie.

Następnie wygłoszone zostały referaty, obejmujące całokształt pracy Zarządu i Komendy Powiatu. Referaty te wygłosili: ob. Komendant Powiatu Z. S., ob. Komendantka PK. pow. Z. S. oraz ob. Prezes Zarządu Powiatu.

Po długiej i ożywionej dyskusji, w której poruszono cały szereg ważnych spraw bieżących, porządek dzienny obrad został wyczerpany i odprawa została zamknięta.

J. Z.

Poniedziałkowe audycje literackie w radjo

W sześćdziesięciolecie zgonu Henryka Rzewuskiego, Polskie Radjo chce przypomnieć szerokiemu ogółowi postać tego właściwie pierwszego powieściopisarza polskiego w znaczeniu nowoczesnem i to pisarza w wielkim stylu. Autor „Listopada“ nie należy do postaci sympatycznych pod względem politycznym, ale po dziś dzień jest najlepszym wyrazicielem stylu „kontuszowego“ w „Pamiątkach Soplicy“. „Listopad“ uważa Z. Szweykowski za dzieło wzorowe i przełomowe, jako powieść historyczną. W dniu 25 maja t. j. w poniedziałek nadaje Polskie Radjo audycję poświęconą Rzewuskiemu o godz. 21.30.

Tegoż dnia o godz. 20.00 nadane będzie strzeleckie słuchowisko Czyżowskiego p. t. „Odprawa“. Słuchowisko to w sposób syntetyczny ujmuje dążenia, cele i idee Związku Strzeleckiego.

„Łucja z Lammermooru„ Opera Donizetti'ego — w radjo

Jedną z najpopularniejszych do żelaznego repertuaru włoskich oper należącą „Łucję z Lammermooru“, nadaje Polskie Radjo w skrócie dnia 25 maja o godz. 22.00, z płyt. Arcytrudną niesłychanie efektowną rolę nieszczęsnej Łucji, która naskutek sfałszowanego listu zrywa ze swym jedynym ukochanym Edgardem, wpada w chorobę umysłową, by tragiczną śmiercią miłość swą zakończyć, śpiewać będzie wspaniała, słynna śpiewaczka Scali Medjolańskiej Mercedes Capsir. Brawurowa arja szału, dotychczas jedna z najbardziej popisowych operowego repertuaru, znajdzie w Mercedes Capsir bezwątpienia nadzwyczajną wykonawczynię. Edgarda, ukochanego Łucji, przytem śmiertelnego wroga jej rodu, miotanego zawsze dwoma uczuciami, uczuciem miłości do Łucji i uczuciem zemsty za śmierć ojca, śpiewa również znakomity Enzo de Muro Lomanto. Także inne role obsadzone są znakomicie jak np. rola ponurego Asthona, brata Łucji, który zmusza siostrę do poślubienia lorda Artura; rola Artura, którego Łucja w przystępie szału zabija i t. d. Gra Orkiestra Scali pod dyrekcją L. Molajoli. Wobec takich wykonawców audycja radjowa zapowiada się wspaniale.

„Kłopoty ze słowikiem“ Pogadanka radjowa

Maj — to okres śpiewu słowika. Temu romantycznemu śpiewakowi naszych gajów i ogrodów poświęci feljeton świetny pisarz i feljetonista Stanisław Wasylewski. Opowie on w sposób dowcipny o rozmaitych sposobach interpretacji śpiewu słowika w Polsce, w różnych dzielnicach i w różnych epokach naszych dziejów, wreszcie o stosunku współczesnego człowieka do słowika. Feljeton nosi tytuł „Kłopoty ze słowikiem“. Feljeton ten nadany zostanie dnia 25 maja o godz. 17.50 z Rozgłośni w Poznaniu.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Tabela loterji

Z DNIA 23 MAJA

I i II ciągnienie

10.000 zł. na nr.: 95533 97966

5.000 na nr.: 43400 53309 73881 116796 125994

2.000 zł. na nr.: 643 4512 11874 20706 26048 38488 72535 76080 79137 80681 109038 138642 139435 146011 145299 160922 180605

Po 1.000 zł. na nr.: 1917 8153 9351 9671 19222 19271 21335 38558 38937 42887 48922 51302 56313 60217 63305 76257 79595 88500 93968 98114 100562 103331 104791 107114 110266 114034 120935 123070 124460 126141 126545 139547 152061 154336 167654 170427 173104 178990 180957 189469 189575

Po 200 złotych:

39 157 237 561 612 59 62 704 892 901 1038 88 142 64 88 219 31 44 81 319 38 463 650 85 717 87 2023 75 143 268 93 328 685 93 927 96 3132 33 230 342 73 467 79 882 904 39 63 4172 76 89 283 333 428 500 5 14 26 83 620 706 56 800 85 974 5130 59 248 358 96 547 795 891 918 6007 35 233 69 431 45 74 559 76 699 901 94 7514 72 607 90 732 830 960 73 91 8197 298 426 684 701 967 9001 35 187 272 93 325 422 50 556 84 90 736 825 974

10177 86 246 305 28 93 328 37 601 77 775 11015 37 15 4221 328 39 401 533 546 50 797 818 903 12195 382 404 589 93 665 961 13041 52 179 289 95 498 503 33 671 786 847 14031 35 41 110 45 205 334 54 433 505 690 761 77 949 90 15047 79 118 202 319 84 428 578 624 703 871 930 86 91 15169 286 370 546 743 864 70 83 17075 124 218 33 601 731 83 810 89 18051 167 71 291 558 667 750 84 839 80 925 19430 502 687 847

20046 135 210 15 89 319 500 65 73 933 21160 252 368 561 76 78 605 94 887 959 22084 139 295 365 413 621 77 96 750 805 68 905 54 23006 23 138 294 99 387 93 404 519 648 905 52 24076 86 138 244 552 63 683 25055 87 108 20 326 546 47 92 963 26124 311 75 90 696 727 67 918 27079 209 35 356 87 98 407 559 779 85 834 73 28047 303 445 545 752 924 83 29072 134 49 200 59 314 547 625 89 729 864 971

30051 53 181 205 87 386 491 640 72 61 817 41 68 934 62 31041 124 68 79 268 84 339 414 533 640 91 703 853 91 98 905 32015 18 77 98 107 90 222 322 70 93 434 595 97 33172 229 45 318 644 47 823 907 34436 66 614 90 734 887 953 35118 34 37 95 343 436 611 710 42 841 36041 60 256 346 313 644 703 965 37004 167 286 40 61 78 820 27 925

38034 127 39 77 85 876 964 39028 303 20 504 23 26 635 87 96 812 70

40044 104 25 35 252 526 50 59 65 878 916 26 58 41037 72 419 30.685 802 53 69 901 42028 109 53 81 214 345 454 78 884 43034 250 368 506 87 662 890 969 44066 279 483 522 91 784 99 848 94 992 45006 151 85 320 612 776 853 959 67 46025 247 323 663 76 724 87 953 68 74 84 47166 313 89 701 809 913 27 48036 120 62 94 381 86 512 677 784 49095 374 459 549 57 59 730 52

50200 331 64 93 474 679 763 83 923 42 51348 400 636 79 747 810 43 44 52282 591 833 53182 559 642 737 54040 345 402 62 94 898 927 41 55133 212 41 390 470 542 785 834 93 56011 168 71 259 72 327 43 578 798 810 89 57018 32 79 158 214 58 309 402 11 544 624 24 711 52 852 919 63 79 58093 143 47 31 63 345 448 559 722 40 50 833 63 72 967 889 59007 14 33 69 292 479 85 594 706 46 896 968

60026 129 272 318 26 420 535 666 94 728 852 62 61107 56 83 218 86 453 56 506 42 700 12 824 31 35 973 62167 90 329 674 746 69 833 36 960 63083 205 71 73 425 73 75 563 676 88 64492 542 631 71 74 744 972 65010 245 81 535 734 51 77 66123 221 397 479 669 773 849 934 67004 48 149 346 79 427 596 648 735 886 853 61 974 68194 263 88 429 582 743 58 800 23 30 31 69177 343 551 683

70160 242 57 541 705 77 854 71080 161 232 775 80 89 867 907 42 72145 225 338 490 557 64 613 51 820 73097 152 316 21 92 438 518 35 650 65 849 979 74012 115 70 289 373 486 949 60 75180 268 555 627 846 90

76007 67 119 221 308 54 60 484 557 770 816 87 929 77072 110 71 204 83 303 46 51 476 523 98 786 78017 104 67 207 348 50 424 527 97 601 819 91 79201 312 538 46 635 52 818 957

80087 106 244 78 401 14 534 51 740 827 81336 403 22 538 58 666 841 96 82045 161 399 498 516 29 653 888 948 83120 84 87 88 391 424 37 51 82 588 97 631 916 52 84 84013 155 200 568 85 97 614 795 884 964 65 72 85054 396 554 87 95 735 52 76 806 989 86091 281 337 57 591 901 87081 84 150 315 457 546 664 98 763 935 63 88146 64 424 644 852 70 84 934 83 89023 109 226 83 312 591 711

90041 210 52 323 566 88 855 56 954 91102 15 442 77 820 55 946 50 92030 452 726 55 844 930 96 93096 121 213 46 56 344 458 65 623 713 25 947 71 81 94023 52 178 205 75 363 68 453 579 695 819 975 95380 645 844 58 73 937 96017 57 110 57 236 369 566 855 931 97057 120 253 74 76 78 481 718 824 62 79 98231 474 511 50 881 99037 582 615 34 725

100024 38 559 867 69 970 101097 218 420 500 74 687 92 733 57 839 969 95 102020 59 76 94 111 219 425 85 684 773 813 969 103111 200 86 356 488 592 617 776 848 916 30 56 88 104016 61 73 88 346 86 642 733 804 75 954 105002 7 57 144 222 637 709 50 874 977 90 106097 300 407 566 603 70 823 53 916 32 107142 206 381 582 616 108075 151 744 991 109188 221 389 93 724 43 99

110012 63 79 230 89 303 424 654 91 111152 315 94 574 615 21 63 767 95 867 986 112013 119 260 363 735 867 956 113037 130 354 641 703

114076 206 73 356 416 85 572 630 757 68 890 115183 272 319 417 80 502 24 40 67 619 750 891 919 116001 229 492 588 735 912 31 117071 122 99 201 527 31 695 790 970 118005 160 415 46 650 716 53 820 50 92 99 919 119108 38 287 352 476 540 730 820 87 120081 82 269 507 10 636 50 764 91 814 993 121126 208 99 336 468 737 852 57 122001 88 259 384 468 70 92 517 74 643 830 934 35 56 123001 61 81 227 96 30094 535 70 908 124009 216 306 26 92 463 656 920 37 44 45 125023 271 316 58 770 803 46 49 78 86 126358 127242 76 96 128005 187 24798 330 78 493 524 64 629 96 129023 146 53 215 319 470 78 643 708 895

130295 500 45 630 776 847 64 954 131048 77 217 92 321 509 662 744 819 22 72 132011 67 689 839 133434 749 963 134067 98 136 271 346 450 559 88 689 707 907 23 55 135018 115 295 497 535 43 786 812 22 89 919 24 136280 428 50 606 50 96 825 58 86 137007 396 684 703 5 78 138063 156 272 360 614 743 884 922 139084 90 94 115 211 73 83 321 419 84 504 616 87 836 942

140045 95 159 590 678 79 725 847 141125 209 402 59 662 792 854 69 957 142012 51 203 446 71 537 793 908 34 74 143008 29 148 53 59 261 357 410 523 87 91 615 830 144038 162 99 287 570 74 606 27 53 94 713 870 900 145233 41 557 67 644 58 77 771 863 98 937 146184 96 419 72 552 620 64 733 42 58 59 950 55 71 147016 24 137 42 83 259 521 29 891 931 77 93 148005 227 39 300 64 408 69 589 91 777 848 955 149061 216 28 364 571 614 774 993

150095 148 79 99 319 16 17 54 544 56 647 52 151 60 216 73 524 708

152100 73 424 75 629 39 86 916 37 42 47 153003 29 110454 586 605 928 98 154005 121 22 51 91 304 14 76 658 775 918 155083 167 82 224 371 411 19 515 35 71 780 962 156035 47 113 416 78 537 90 662 91 712 25 873 976 157008 110 42 56 247 75 93 95 411 558 677 832 158036 245 579 647 765 853 159304 423 500 689 93

160099 105 318 586 649 80 815 71 942 91 161115 19 87 492 517 93 755 883 162094 221 362 494 512 25 638 85 721 46 977 163021 30 51 402 31 80 518 619 819 77 164127 39 66 231 405 41 53 63 97 536 95 874 84 989 52 87 165140 251 88 640 708 31 813 26 967 166029 42 94 243 332 87 530 44 647 74 717 887 982 167089 255 310 51 402 509 35 57 640 64 757 889 942 168035 70 100 52 465 602 47 771 866 951 169028 52 54 97 377 99 671

170019 175 99 282 360 569 716 171068 271 455 88 660 85 760 84 860 172030 34 143 327 69 76 429 582 88 600 852 945 173112 26 59 205 18 339 402 552 689 174030 76 145 65 207 475 580 673 774 839 48 920 71 175001 66 113 30 278 79 334 452 670 720 802 176003 24 169 276 87 442 58 549 53 788 841 57 73 177030 32 84 130 270 74 441 511 23 477 723 898 963 178021 105 239 80 84 489 522 58 687 723 34 68 179012 141 216 358 662 734 923 47

180069 118 251 366 79 454 56 64 78 557 654 746 847 181031 46 110 84 208 32 68 599 777 851 916 74 90 91 182276 623 745 65 859 66 183355 414 20 692 747 51 846 48 55 184119 70 81 230 79 368 422 62 687 746 185185 420 97 526 63 92 614 701 810 900 186055 250 401 69 665 78 716 30 815 64 187167 93 282 702 5 66 850 51 188201 42 69 317 44 438 508 40 810 74 943 189012 22 28 171 274 89 97 387 417 636 42 849 83 93

190054 72 76 109 56 60 238 75 315 33 434 56 52084 650 72 721 69 807 191123 44 62 85 205 95 313 418 530 629 900 22 24 192226 340 55 404 549 70 616 59 781 193166 287 441 622 729 42 866 76 94 938 194137 64 267 488 764 98 841 65 925 42

III ciągnienie

po 200 złotych

613 1048 290 357 2149 77 357 3154 263 390 684 4014 385 502 601 803 5255 356 453 636 59 963 64 6122 319 414 207 504 48 81 723 7083 3199 71 83 508 908 8446 634 910 28 9139 81 85 403 823 48 60 968

10464 536 752 960 11001 4 102 564 635 67 12150 487 507 69 722 98 803 87 13028 59 84 85 215 516 715 14073 204 339 570 696 15073 195 271 640 54 58 784 851 16143 85 379 595 696 736 17200 55 878 18212 303 582 19401 531 858

20165 99 288 350 514 48 777 812 956 21110 268 754 844 46 78 22327 73 564 707 845 907 23007 193 280 863 908 24027 252 92 570 862 25817 946 63 26112 19 370 453 690 732 27074 90 247 51 757 829 28056 473 553 29581 609

30084 112 24 70 342 85 485 659 62 946 31164 311 460 76 710 823 35 32318 723 33270 505 921 30 39 34065 118 77 377 673 35602 838 36402 37065 888 39412 641 739

40420 623 90 905 41002 84 137 484 611 23 738 42366 815 20 46 916 29 70 72 43084 129 52 90 223 658 44174 433 715 45183 492 655 763 46271 422 714 921 47050 253 410 519 755 48006 327 446 710 34 833 49922

50317 910 51155 780 911 52163 84 207 363 566 676 877 53148 299 405 699 871 54393 842 55651 58 816 31 97 923 156040 57053 401 549 71 668 890 951 61 58690 744 59029 356 504 49 785

60000 50 57 591 710 44 61118 36 208 12 844 992 62096 114 679 63104 471 64440 65230 49 338 63 977 66204 68 393 806 995 67006 23 406 640 806 938 68104 241 956 69100 704

70186 469 621 92 725 71226 586 72067 384 715 822 967 73103 269 447 573 634 864 83 963 74032 84 847 973 74 76 75019 82 445 730 36

76122 248 386 517 751 77382 78033 85 304 417 570 87 890 79045 188 866 925

80093 257 945 71 81561 732 82125 74 283 549 891 99 83121 36 504 887 941 84132 917 85374 571 704 844 992 86303 81 457 877 87160 202 466 979 88113 61 234 321 450 728 81 89072 190 241 331 955

90149 211 424 523 986 91023 54 387 445 741 92283 313 725 42 89 93039 172 356 486 619 50 824 910 94418 706 926 95297 502 878 967 96531 34 99 927 40 97105 208 378 652 769 911 37 86 98207 743 804 99031 139 591 962 78

100465 817 28 101043 222 303 457 70 537 40 676 99 706 102129 200 336 411 17 22 573 714 52 915 103541 104282 331 569 616 705 830 37 967 105066 361 507 604 84 780 868 82 966 106044 298 733 913 107733 108013 28 116 52 77 847 92 109219 32 62 95 398 882

110088 221 319 89 426 562 647 111247 55 376 543 62 83 759 812 97 905 112116 242 452 664 113174 77 228 99 497 650 731 35 114161 283 602 841 115349 806 116069 117353 651 72 118159 77 223 482 534 826 36 64 82 903 67 119007 9 39 41 763 854 937 52

120073 195 443 51 533 698 752 810 970 121014 380 95 580 762 802 122841 123623 35 719 944 124080 349 716 818 125284 98 353 82 514 782 126087 98 548 871 928 127070 382 517 128213 369 577 955 129204 5 12 456 89 714 47

130131 203 14 336 432 131005 129 246 439 55 506 92 616 22 63 68 775 132075 666 775 133025 48 223 643 52 919 66 134285 99 616 875 135112 28 249 475 536 861 136044 489 643 853 137110 368 138067 134 840 139249 374 556

140050 547 84 637 96 141012 386 435 79 591 768 142164 665 781 869 143064 461 886 144305 400 23 49 701 145131 289 766 146120 268 520 939 147126 622 867 148166 77 97 277 373 492 507 9 648 855 149060 191 235 583 699 819 70 972

150309 601 840 952 151017 565 623 962 81

152042 274 396 637 908 153558 624 154459 535 683 877 155351 413 525 156050 114 343 93 682 99 157031 56 217 68 493 586 682 150471 506 699 863 915 159032 468 580 719 65 94

160097 143 233 51 76 444 862 161160 283 86 97 307 874 937 162151 406 623 719 84 894 941 84 163388 438 66 548 59 662 897 929 164005 803 165037 160 556 67 670 726 166021 167096 487 613 168127 40 318 536 169184

170166 255 67 838 171096 341 85 499 646 172372 402 524 661 722 896 989 173039 350 409 553 687 869 923 174102 281 759 92 175052 164 536 756 82 820 176163 375 435 36 67 685 177593 768 89 856 939 178072 220 527 980 179074

180233 405 506 647 60 63 874 181145 202 887 929 182004 203 52 341 414 551 689 727 915 183013 403 54 70 544 609 69 900 76 184301 502 652 185111 207 342 464 65 605 37 970 84 186006 304 627 715 905 78 187141 96.613 59 89 188078 985 189071 163 985

190042 95 149 213 60 587 607 191078 73 404 536 609 754 98 192113 252 422 60 576 193028 56 194155 97 497 549 51 702

IV ciągnienie

100.000 zł. na Nr. 138310

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr 112631

20.000 zł. na Nr. Nr.: 1294 25123

10.000 zł. na Nr. Nr.: 17876 49858 92444 126109

5.000 zł. na Nr. Nr.: 149578 192170

2.000 zł. na Nr. Nr.: 19932 20533 54140 59639 68479 109208 121609 123508 141896 143842 168766 173892

1.000 zł. na Nr. Nr.: 11593 17024 26476 33970 36562 37641 43535 47021 53600 56174 61014 68346 75173 76314 80497 82133 82190 85277 86530 91174 92174 94232 102207 107185 107212 119823 120189 122130 127439 129842 135929 140912 142581 149290 154553 164361 166649 171336 176760 178347 178861 180776 188164 189939

po 200 złotych -

128 345 52 580 668 852 89 1007 199 600 2213 581 694 759 3092 93 583 699 733 951 4188 452 56 815 94 5494 742 71 978 6399 7124 334 450 506 656 964 8070 113 211 364 604 762 98 818 9040 395 549 949 84

10011 36 113 782 84 894 11091 105 425 540 12081 737 54 13278 380 86 551 672 806 14162 799 856 15168 98 224 376 969 16168 341 481 504 21 622 79 905 17094 236 94 365 732 39 827 963 18065 335 621 624 19864 69

20218 69 559 797 964 21248 71 546 727 820 993 95 22406 709 18 23622 24261 398 832 25141 26220 40 569 94 995 27412 636 28003 125 636 39 721 29139 222 699 732

30478 675 864 98 937 84 31052 81 406 595 761 855 32122 33032 105 55 255 373 416 701 37 858 88 34079 505 698 35278 781 87 36169 428 85 37090 107 91 244 329 52 438 867 38329 450 555 644 39198 442 373

40198 715 41133 286 42615 43137 55 558 621 705 32 44 277 558 646 45032 33 297 316 628 46349 537 689 772 847 47258 81 367 617 707 63 893 985 48183 287 332 484 560 623 81 49167 514 619 50 51 773 953

50420 56 663 61150 402 502 617 725 81 52524 853 53109 242 402 16 88 54408 562 691 976 55085 162 305 55 408 736 911 56072 143 413 982 57370 542 56 748 872 58099 289 459 689 893 59314 32 551 930 48 97

60265 346 907 61345 62 681 760 62510 48 891 63101 247 74 388 946 66 64634 804 90 65352 420 529 948 66029 83 294 333 67010 117 41 450 636 720 68084 668 729 69873

70041 83 277 341 551 817 920 71158 204 406 31 98 72301 83 700 29 73229 652 74116 232 357 489 623 830 938 75069 105 264 312 85 495

76158 73 310 727 77393 656 819 46 968 78008 441 830 79030 781.

80196 313 59 63 543 603 81475 560 87 82157 266 532 791 827 905 7 83214 368 411 598 641 702 851 84058 651 85172 434 676 815 86544 610 823 27 87137 237 574 704 88123 645 705 32 892 972 82003 98 252 78 97 589 804 88.

90029 203 47 575 892 924 50 91118 854 942 92021 32 136 524 54 97 645 99 886 93116 245 319 515 694 94430 984 95119 350 534 93 938 47 96637 725 97096 448 561 842 98174 628 45 99071 543 78 916.

100307 586 101008 623 721 102096 675 98 103334 53 627 37 45 94 703 65 823 974 104030 203 408 684 105400 553 75 617 78 826 106064 173 272 876 107097 296 329 701 7 108625 109187 444 566 915.

110196 254 500 53 856 111013 26 229 46 52 569 912 112371 81 635 36 834 113296 611 5 83 750 874 86 114494 508 811 115040 261 304 568 116018 163 563 687 117374 456 839 118398 409 566 119366 409 630 832.

120374 77 874 121083 122 883 938 122180 243 394 401 698 731 922 83 123173 78 202 55 576 720 947 90 124864 125209 639 719 822 947 126089 127523 72 669 963 128274 747 59 894 920 129217

130051 88 178 297 795 875 966 131186 87 228 306 52 78 676 994 132460 133447 818 941 134259 786 94 884 905 135100 68 242 886 136217 478 525 137245 95 329 417 635 733 936 52 62 138218 322 139765 876.

140060 810 141088 210 12 954 142383 408 764 886 924 143027 60 247 411 46 533 814 984 144711 71 86 145578 722 935 67 146546 704 879 966 91 147018 332 404 933 148149 531 671 96 761 926 149468 513.

150012 340 443 801 85 151043 87 338 97 899 929.

152070 136 733 153101 681 837 49 80 81 977 154416 786 921 155010 84 153 259 81 314 491 514 47 59 67 977 156116 398 417 748 157116 857 158134 228 534 886 947 159219 871 903

160240 418 54 65 550 60 918 161383 553 629 162129 56 731 931 163158 787 987 164001 191 209 74 342 511 49 676 165610 723 52 836 166207 469 790 167018 115 40 42 202 88 550 689 168445 169091 113 284 330 700

170251 643 791 171268 457 58 92 172243 65 668 706 910 173280 348 439 64 633 931 33 87 174201 378 868 175246 393 769 76 176025 369 519 642 60 705 8 177128 353 673 178001 315 804 179276 88 541 631 801

180032 295 378 447 181019 714 81 87 182162 84 322 57 71 452 82 585 183155 745 979 184137 454 627 24 185560 661 729 186882 187157 457 894 188335 725 29 189091 296 350 525 684 766 84 91 980

190004 659 799 885 990 191207 23 429 624 717 87 192107 17 225 62 193829 982 194316 473 868

Nowości wydawnicze

— CZESŁAW WASIEWICZ. „Zakładanie i prowadzenie ogrodu owocowego, drzewa zwykłe i karłowe". Z 47 rycinami. Warszawa. 1936 r. zł. 1.50.

Drzewo owocowe rozrośnięte może wydać niekiedy w jednym roku ponad 300 kg. owoców. Niestety jest mnóstwo drzew u nas, które nie wydają nawet 5 kg.

Autor rozpatruje przy zakładaniu ogrodu owocowego z punktu praktycznego — jaki rodzaj drzewa sadzimy, jaką odmianę, i z jakim celem? Handlowym czy amatorskim? Czy drzewo rodzi obficie? Czy wytrzymałe na mróz? Jakość owoców i przystosowanie odmiany do terenu. Są bowiem tereny, gdzie doskonale owocują jedne drzewa a słabo rosną inne.

Podając, że na drzewach karłowych można hodować odmiany delikatniejsze, owoce smaczniejsze, aromatyczniejsze, ładniej zabarwione, bardziej soczyste i znacznie większe, nie pomija autor i wad drzew karłowych.

Napisana nadzwyczaj jasno i treściwie, podaje wszystkie techniczne wskazówki sadzenia, a obfitość ilustracji doskonale objaśnia treść, książka naprawdę oddaje ogromne usługi.

— STANISŁAW BRZOZOWSKI. „KWIATY W POKOJU". Wydanie drugie z rysunkami. Warszawa 1936. zł. 1.50.

Nieoceniony podręcznik dla miłośników kwiatów w mieszkaniu. Daje wiele praktycznych i fachowych rad związanych z utrzymaniem i rozwojem roślin w warunkach domowych. Każdy po przeczytaniu dowie się dopiero, co należy czynić, żeby kwiaty w doniczkach, czy to na parapecie okiennym, czy też w żardinierze, miały zdrowy i należyty wygląd, imponujące kwiat, były piękną ozdobą mieszkań latem i zimą.

Książka obficie ilustrowana wyczerpująco i ze znawstwem traktuje hodowlę, mnożenie i obchodzenie się z roślinami w mieszkaniu, nie pomijając pielęgnacji w chorobie i tępienia szkodników. Podaje rady o dekoracji kwiatami, a nawet o hodowli drzew owocowych w doniczkach i na balkonie. Całkowicie godna polecenia książeczka.

Wilnianie na zjeździe rolniczo - leśnym w Poznaniu

Z Wileńszczyzny wybiera się kilkunastu profesorów, leśników i rolników na 2-gi zjazd naukowy rolniczo-leśny w Poznaniu, który trwać będzie od 25 do 28 bm. Grupę profesorską prowadzić będzie rektor USB. **Staniewicz.** Prof. **Jagmin** zgłosił referaty: „Uprawa konopi w południowej Polsce", „Wyprawa lnu i konopi na włókno w świetle nowoczesnych badań i zdobyczy technicznych" oraz „Podstawy standaryzacji włókna lnianego, produkowanego w Polsce", prof. **Łastowski** — będzie mówił o „Zakażaniu żyta przez fusarium", prof. **Lelesz** — o „badaniach nad tworzeniem się złogów mineralnych w ustroju" i „hormonach gonadotropowych i egzohormonach a niepłodności u zwierząt". Docent U. S. B. dr. **Sowiński** będzie mówił o „miernikach opłacalności gospodarki hodowlanej" oraz o „możliwości stosowania preliminarzy rolniczych", docentka dr. **Przeździecka** o „badaniu nad powstawaniem rezerw witami nowych w ustroju zwierzęcym", a asystenci inżynierowie **Odlanicki-Poczobut** i **Mejer** wygłoszą wspólny referat o „potrzebie i metodach badania skutków scalenia". Z Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych pojadą inż. **Tomaka** i inż. **Dankiewicz.** Dankiewicz wygłosi odczyt o „łowiectwie na Wileńszczyźnie". Inż. **Symonowicz** z Wileńskiej Izby Rolniczej zreferuje „zadłużenie większych gospodarstw rolnych województw wileńskiego i nowogródzkiego". Stacja doświadczalna w Bieniakoniach będzie reprezentowana (poza prof. Łastowskim) przez **Kulikowskiego,** a stacja oceny nasion przez inż. **Wojciechowicza.**

Bilans pożaru we wsi Porpliszcze

W czasie pożaru we wsi Porpliszcze spaliły się następujące zabudowania:

Dom mieszkalny, obora i spichrz, urządzenie domowe, zboże, ziemniaki i 2 wieprze Włodzimierza Kamińskiego,

Dom mieszkalny, chlew, warzywnia, spichrz i 2 stodoły, urządzenia domowe, zboże i ziemniaki Zofji Łowcewiczowej,

Dom mieszkalny, warzywnia, obora, spichrz, urządzenie domowe, zboże, ziemniaki Jana Jukowicza,

Dom mieszkalny, chlew, stodoła, sprzęty domowe, zboże i dwie świnie Anny Kamińskiej,

Dom mieszkalny, warzywnia, obora, spichrz urządzenie domowe, zboże i świnie z prosiętami Sergjusza Łowcewicza,

Dom mieszkalny, stodoła, spichrz, warzywnia, obora, łaźnia, urządzenie domowe, zboże i ziemniaki Juljana Kamińskiego. W zabudowaniach tych spaliły się maszyny mleczarskie mleczarni w Parafjanowie,

Dom mieszkalny, spichrz, obora, urządzenie domowe, zboże i ziemniaki Piotra Jukowicza,

Dom mieszkalny, warzywnia, chlew, spichrz, urządzenie domowe, zboże i ziemniaki Aleksandry Wojciechowiczowej,

Dom mieszkalny, warzywnia, obora, sprzęty domowe i gospodarskie, ziemniaki i 4 prosięta Adolfa Pietucha,

Dom mieszkalny, chlew, urządzenie domowe, sprzęty gospodarskie i ziemniaki Tymoteusza Bobrowskiego.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu Piotra Kamińskiego.

KINA I FILMY

„IRELA" (Kino Casino).

Młoda artystka amerykańska — Evelyn Laye — jest doskonałą śpiewaczką, o wyjątkowo przyjemnym tembrze głosu. To też bardzo przekonywująco wygląda napisana specjalnie dla niej historja karjery i upadku pięknej śpiewaczki, „królowej pieśni" — Ireli. Los artystki związany zostaje z fanatycznym miłośnikiem jej śpiewu, który przyczynia się do zrobienia karjery swej protegowanej i przez całe życie pozostaje jej impresarjem, strzegąc zazdrośnie jej karjery artystycznej, a jednocześnie — niwecząc jej szczęście osobiste.

Zawiązaniem więc dramatycznem „Ireli" — jest ciągła walka kobiety z artystką, konflikt między miłością do sztuki a miłością do mężczyzny. Pod koniec filmu przychodzi jeszcze jeden wątek tragiczny — odwieczna tragedja starej artystki, która musi ustąpić innym, od siebie młodszym. Fabuła ta została pięknie podana przez reżysera. Z wielkiem poczuciem walorów ściśle filmowych, w ciekawych chwytach opowiedziana została historja wzrostu popularności Ireli. Również sceny końcowe pokazane zostały z umiarem artystycznym, zgoła nieamerykańskim. Drugim atutem filmu — jest piękna muzyka i ładny śpiew Evelyn Laye. Na podkreślenie zasługują również zdolności charakterystyczne artystki, która potrafiła „postarzeć" w końcu filmu o kilkadziesiąt lat. Obok Evelyn Laye występuje doskonały aktor charakterystyczny — Fritz Korner. Nie miał on tu większego pola do popisu. Reszta obsady odpowiednio dobrana.

Jako nadprogram — bardzo stary PAT, oraz miła groteska rysunkowa Universalu, „Uwis Pietrek".

A. Sid.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Pielgrzymka Rzemiosła Wileńskiego do Kalwarji

Wczoraj w niedzielę 24 bm. odbyła się pielgrzymka rzemiosła wileńskiego do Kalwarji.

Pielgrzymka ta została zorganizowana przez stowarzyszenie mężów katolickich im. św. Krzysztofa. Udział w niej wzięły wszystkie cechy wileńskie ze sztandarami, OMP. i rzemieślnicza szkoła Selezjanów również ze sztandarami.

Ponadto pracownicy elektrowni miejskiej na czele z inżynierami dyr. Głatmanem, Łukaszewiczem i Białkowskim.

Pielgrzymkę prowadził ks. dr. Mościcki wraz z księdzem prefektem ojców Selezjanów.

Pieniom religijnym przygrywała orkiestra dęta zaofiarowana przez posła Stanisława Hermanowicza.

Uczestników ponad 6 tysięcy.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Skarb pod Wilnem

Doszło do wiadomości policji, iż jacyś osobnicy wpobliżu miasta po nocach rozkopują w pewnem określonem miejscu ziemię, poszukując rzekomo zakopanego przez pewne osoby skarbu.

Skarb ten miał być zakopany w 1915 roku (przed zajęciem Wilna przez okupacyjną armję niemiecką) przez osoby, które wyjechały do Rosji i tam zaginęły. Nocnemi „pracami wykopaliskowemi" nieznajomych zainteresowały się władze policyjne. Jak się okazało, pogłoski o „skarbie" były prawdziwe. Onegdaj policja odkopała cały szereg rzeczy, schowanych w roku 1915.

Rzeczy te zakwestjonowano. Prowadzi się dalsze dochodzenie. (c)

Kurjer Sportowy

Wilno bije reprezentację Ligi 2:1

Zwycięstwo na które sportowe Wilno czekało od kilku lat, zwycięstwo, które nieprędko zapewne się powtórzy.

Piłkarze Wilna pokonali reprezentację klubów ligowych. „Liga" zeszła z boiska pokonana 1:2.

Zwycięstwo Wilna nie jest zwycięstwem przypadkowem, czy też wynikiem tendencyjnego sędziowania jak to często bywa niestety w imprezach sportowych. Wilno zwycięstwo wywalczyło w sposób męski, sportowy i zwycięstwem tem może się szczycić.

Niech nas nie porywa entuzjazm. Oceńmy mecz „na zimno".

Składy drużyn: Liga — Rudnicki, Gwoździński i Joksz (Warszawianka), Kubera i Przeździecki II (Legja), Danielak, Słomiak, Szwarc i Kryszkiewicz (Warta), Kniola (Warszawianka)

Wilno — Czarski, Chowaniec, Zawieja, Grządziela, Skowroński, Puzyna, Naczulski, Ballossek, Skrzypczak, Pawłowski, Drąg. Wszyscy za wyjątkiem Ballosska (Ognisko) są z WKS. Śmigły.

Skład Wilna ustalony został przez kapitana sportowego Gąsiorka, któremu Wilno zawdzięcza wczorajsze zwycięstwo.

Grę rozpoczęło Wilno. Piłkę złapał Smoczek i w 4 min. oddał pierwszy strzał na bramkę wileńską, ale przytomny Czarski złapał. Od tej chwili do głosu zaczyna dochodzić Wilno. Atak gra planowo. Piłka podawana jest dokładnie. Pawłowski stawia wszystko na jedną kartę i prze całą parą na bramkę Ligi. Wilnianom sprzyja szczęście, zwłaszcza wówczas gdy zupełnie niepotrzebnie w sposób b. ryzykowny, wybiegał bramkarz Czarski.

Naczulski bije korner. Jest to minuta 9. Nic z tego. Drąg z połowy boiska strzela z wolnego. Rudnicki łapie.

Czuć w powietrzu bramkę. Zbliża się minuta 15. Drąg podaje Ballosskowi a ten Pawłowskiemu. Pada strzał — strzał trudny do obrony. Bramkarz pada, ale jest zapóźno. Piłka siedzi w siatce.

Burza oklasków. Trudna do opisania radość. Wilno prowadzi! Wilno strzeliło bramkę Lidze. Brawo WKS. Śmigły.

Gra toczy się dalej. Prawe skrzydło Ligi nie wykorzystało kornera. Chowaniec dwoi się na boisku. Gra przytomnie. Stanowi razem z Zawieją mur o który rozbijają się ataki prowadzone przez Kniolę i Smoczka.

W 17 min. Skrzypczak z kilkunastu kroków wali z całej siły w piłkę, która wpada jak bomba do bramki Ligi.

Jest 2:0 na korzyść Wilna!!!

Liga bierze się do roboty. Zaczyna grać, ale wilnianie nie dają się. Obrona, pomoc i atak pracują zgodnie. Kilka kornerów idzie w aut.

Do przerwy jest 2:0. Myśl zwycięstwa emocjonuje.

Po przerwie wilnianie grają ostrożnie. Atak Ligi wyłazi ze skóry. Smoczek z Kniolą i Szwarcem przeprowadzają kilka pięknych kombinacyj. W 10 min. z częściowej winy pomocników Szwarc zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę dla Ligi. Jest wynik 2:1 dla Wilna, ale pozostaje jeszcze 35 minut gry.

Te 35 minut to walka o przewagę w polu. Gra jest równorzędna i ciekawa.

Pawłowski jest najgroźniejszym napastnikiem. Strzela wprost w Rudnickiego, który pada z piłką. Jeszcze kilka niebezpiecznych momentów po obu stronach boiska i koniec.

Wilno wygrało 2:1. Bramki zdobyli: Pawłowski i Skrzypczak, a dla Ligi — Szwarc.

Najlepiej grali: Pawłowski, Chowaniec, Skowroński, Skrzypczak i Drąg.

Najsłabiej: Naczulski i Ballossek. Nieźle wypadł Puzyna. Pracowity Zawieja. Efektowny Czarski, który jest typowym bramkarzem.

U pokonanych wyróżnili się: Smoczek, Szwarc, Kniola, Kryszkiewicz i Joksz.

Sędziował słabo mgr. Wiro-Kiro, który nie zauważył kilka razy spalonych.

Mecz wczorajszy o puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził Wilno do dalszych rozgrywek o tak zaszczytną nagrodę.

Kierownik drużyny „Ligi" p. Wolamin w rozmowie powiedział, że jest zdziwiony doskonałą formą drużyny wileńskiej. Narzekał jednocześnie, że gracze są przemęczeni podróżą.

Fakt pozostaje faktem, że Wilno pokonało reprezentację takich drużyn jak Warta, Warszawianka i Legja. J. N.

Wisła — Chaisea 1:0

Po sobotnim meczu reprezentacji Polski z piłkarzami angielskiej drużyny Chalsea, która odniosła zwycięstwo 2:0, Anglicy walczyli w Krakowie z Wisłą.

Wisła niespodziewanie po b. ostrej grze odniosła zwycięstwo 1:0. Bramka z karnego zdobyta została w 44 min. przez Łykę.

Gierutto w doskonałej formie

Wczoraj startował w Poznaniu Gierutto, który wykazał doskonałą formę.

W kuli miał 14 mtr. 95 cntr., a w dysku 42 mtr. 10 cntr. Warto nadmienić, że Gierutto pokonał w obu tych konkurencjach Heljasza.

448 olimpijczyków w Niemczech

Niemiecka reprezentacja olimpijska składać się ma z 448 zawodników, w tej liczbie 47 kobiet.

Olimpijczycy niemieccy startować będą w 19-tu dyscyplinach sportowych. Najwięcej zawodników niemieckich zgromadzi turniej lekkoatletyczny — 67, w pływaniu — 35, wioślarstwie — 30, podnoszeniu ciężarów i zapaśnictwie — 28.

Zawodniczki niemieckie startować będą w lekkoatletyce, pływaniu, gimnastyce i szermierce.

WKS. Śmigły otwiera sezon sportowy

Jesteśmy w przededniu pięknej uroczystości sportowej. WKS. Śmigły postanowił zwrócić baczniejszą uwagę na stronę propagandową sportu. Dokłada on starań żeby sport wileński spopularyzować wśród szerszych mas społeczeństwa wileńskiego i dlatego z całem uznaniem powitać trzeba piękną myśl zorganizowania święta sportowego Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły, które to święto stanie się niewątpliwie świętem sportowem całego Wilna.

Prezes WKS. Śmigły płk. Michał Białkowski jest człowiekiem, który nie zakreśla szerokich planów, ale te projekty, które powstają są realizowane w 100% i dlatego WKS. Śmigły zdobywać zaczyna coraz większą sympatję publiczności. WKS. Śmigły jest klubem, który staje się organizacją ogólną, organizacją lubianą, klubem faworytów sportowych Wilna. Oczywiście, że tak jak w każdej pracy społeczno sportowej, tak i tutaj nieraz są pewne zgrzyty i niedociągnięcia, ale należy te rzeczy traktować jako przejściowe i uważać je za błędy, które niebawem zostaną naprawione.

Możemy śmiało powiedzieć, że WKS. Śmigły ma pośród wszystkich klubów wileńskich największy rozgłos w Polsce, jest klubem, który najczęściej reprezentuje sport wileński nazewnątrz (piłka nożna, wioślarstwo, sport strzelecki), a wyniki poszczególnych zawodników czy drużyn stale się poprawiają. Słowem WKS. Śmigły jest organizacją żywą, organizacją pracującą, a tylko takie mogą w dzisiejszej dobie silnej rywalizacji jeszcze coś zdziałać w sporcie.

Praca oparta jest o program, który jest wykonywany. Jest więc zaufanie, a zaufanie to bardzo ważna rzecz. Brak zaufania niszczy organizację. Uciekają zawodnicy, zaczynają się narzekania i koniec końców organizacja rozpada się.

WKS. Śmigły jest klubem, który szanuje tradycje, który dba o dobrą opinję sportową i wychowuje młodszych swych członków na dzielnych obywateli, bo jeżeli się mówi, że sport ma być szkołą życia, to niech te słowa nie będą pustemi frazesami, niech to nie będzie bajeczką opowiadaną dla dzieci, a prawdziwą pracą ideową, opartą o wyższe, wznioślejsze cele.

Myśl zorganizowania uroczystego otwarcia sezonu, program którego przedstawia się następująco:

godz. 10.00 — Raport:

godz. 10.03 — 10.04 — „Minuta ciszy" dla uczczenia pamięci I Marszałka Polski J. Piłsudskiego;

godz. 10.05 — 10.35 — Nabożeństwo:

godz. 10.36 — 10.40 — Uroczyste podniesienie flagi klubowej;

godz. 10.41 — 10.50 — Przemówienie Prezesa WKS. Śmigły.

godz. 10.51 — 11.00 — Defilada sekcyj;

godz. 11.00 — 11.10 — Wręczenie odznak honorowych i dyplomów.

godz. 11.10 — 12.00 — Pokazy sportowe: gimnastyki zbiorowej z udziałem kilkuset ćwiczących, boksu, gier sportowych, szermierki i lekkoatletyki

jest więcej niż szczęśliwa. Dawno już twierdziliśmy, że Wilno potrzebuje prócz propagandy w radjo i w gazetach czegoś więcej.

Trzeba wyjść na stadjony! Trzeba się pokazać! Trzeba dać się poznać nietylko w czasie zawodów, ale i w czasie pracy, treningu, zaprawy. Na publiczność na zgromadzone tłumy to działa. Publiczność lubi, gdy na stadjonie jest pełno młodych ludzi, to zachęca.

Nie potrzebuję więc udowadniać, że otwarcie sezonu, że święto sportowe WKS. Śmigły mieć będzie dla sportu wileńskiego doniosłe znaczenie propagandowe.

W niedzielę 31 maja zbierze się więc na trybunie reprezentacyjnego stadjonu im. Marszałka Piłsudskiego moc ludzi. Przyjdzie nietylko młodzież, ale i starsi. Będziemy wszyscy razem. J. N.

O puhar Pana Prezydenta

Mecze piłkarskie o puhar Pana Prezydenta R. P. dały następujące wyniki:

Łódź pokonała Białystok 2:0.

Pomorze wygrało ze Śląskiem 3:2

Warszawa odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo nad Polesiem 9:0, a Liga II pokonała Wołyń 6:3. Stanisławów zaś wygrał z reprezentacją Lwowa 2:1.

Do tych wyników dodać jeszcze trzeba sensacyjne zwycięstwo Wilna nad rep. Ligi 2:1.

Do dalszych więc rozgrywek zakwalifikowały się drużyny następujące: Liga II, Łódź, Warszawa, Stanisławów, Pomorze i Wilno.

Jeżeli szczęśliwe będzie losowanie i drużyna nasza zagra tak dobrze jak wczoraj to przy pewnej dozie szczęścia Wilno może zdobyć puhar Pana Prezydenta R. P.

Lekkoatleci W.K.S. Smigły wygrali

Wczorajszy bieg sztafetowy 10×1000 mtr. był wspaniałą propagandą lekkiej atletyki wileńskiej. Na starcie stanęli wszyscy najlepsi biegacze wileńscy. Ogółem startowały 4 sztafety z tem, że WKS. Śmigły wystawił 2, a Ognisko i AZS. po jednej.

Walka była ciekawa. Do 7 zmiany nie można było przewidzieć który z klubów zwycięży, chociaż wojskowi mieli najwięcej szans i zupełnie zasłużenie wygrali.

WKS. Śmigły rozegrał ciekawy pojedynek z AZS., który musiał oddać w roku ubiegłym zdobytą nagrodę przechodnią.

Przebieg zmian był następujący. Na pierwszej prowadzenie zdobył AZS. (Klimowicz) przed WKS. (Ruszlewskim) i Ogniskiem (Lipińskim). Na drugiej zmianie sytuacja zmieniła się o tyle, że na pierwsze miejsce wysunęły się dwie sztafety wojskowe przed AZS. i Ogniskiem. Na trzeciej zmianie niespodziankę robi Hornatkiewicz, który zdobywa prowadzenie dla Ogniska, ale to nic nie pomaga, bo już na następnej Ognisko znów spada na ostatnie miejsce, a na czoło wychodzi AZS. (Lendzin). Od tej chwili do końca prowadzi WKS. przed AZS.

Wyniki są następujące: 1) WKS. Śmigły czas 26 min. 50.2 sek. (Ruszlewski, Kamiński, Kmita, Urbanowicz, Dzikowicz, Zajewski, Strycharzewski, Bebnowski, Krym i por. Giedgowd), 2) AZS. czas 27 min. 8 sek. (Klimowicz, Adamczewski, Piotrowski, Lendzin, Sienkiewicz, Żyliński, Krasowski, Kulikowski, Grygorjew i Trocki), 3) Ognisko czas 28 min. 16,2 sek. (Lipiński, Łuszczewski, Hornatkiewicz, Szyrynkin, Sokoliński, Pietryszko, Pietraszkiewicz, Żyliński, Kazimierski, Żylewicz).

WKS. Śmigły miał sztafetę równą i dlatego zwyciężył. Zawodnicy dłuższy czas trenowali, wykazując, że treningiem można wiele zrobić. Sztafeta AZS. startowała w osłabionym składzie. Biegacze Ogniska wykazali brak treningu. Nie nie mogli już pomóc na ostatnich zmianach ani Kazimierski, ani Żylewicz.

Na przyszły rok w biegu obowiązywać będą bezwzględnie karty zgłoszeń do PZLA., bez których zawodnicy nie będą dopuszczani do biegu.

Wczorajsze zwycięstwo WKS. Śmigły jest pierwszem zwycięstwem Śmigłego w tym tradycyjnym biegu sztafetowym.

Skład reprezentacji Wilna na mecz z Białymstokiem

Za tydzień będą wszystkim wiadome wyniki meczu lekkoatletycznego Wilno — Białystok, meczu, który jeżeli chodzi o spotkanie z Prusami Wschodniemi, będzie eliminacją przed ustaleniem składu. Nic też dziwnego, że spotkanie Wilno — Białystok oczekiwane jest z ciekawością, będziemy mogli wówczas nieco lepiej zorjentować się co do szans reprezentacji Polski północno wschodniej.

Skład Wilna będzie bardzo poważnie osłabiony brakiem dwóch czołowych zawodników, którzy z powodów od nich niezależnych nie będą mogli wyjechać do Białegostoku. Chodzi w danym wypadku o Fiedoruka i Kazimierskiego.

Skład Wilna ustalony został w następujący sposób: 100 mtr. Wieczorek Żardzin, 400 mtr. Żyliński por. Czerniawski, 800 mtr. Żylewicz Trocki, 5000 mtr. narazie zawodników nie wyznaczono, 110 mtr. Wieczorek i por. Giedgowd, skok wdal Wieczorek i Wojtkiewicz, skok wzwyż por. Giedgowd i Pynkan, trójskok Wojtkiewicz Zieniewicz, rzut dyskiem por. Kozłowski Wieczorek, pchnięcie kulą Zieniewicz Wojtkiewicz, rzut oszczepem Wojtkiewicz Zieniewicz, sztafeta 4×100 mtr. Wieczorek, Żardzin, Wojtkiewicz i Żyliński, sztafeta olimpijska: 800 mtr. Żylewicz, 400 mtr. Żyliński, 200 mtr. por. Czerniawski, albo Wojtkiewicz, 100 mtr. Żardzin.

Reprezentacja Wilna pod kierownictwem Nieciećkiego i Itynkiewicza ma wyjechać z Wilna w dniu meczu, to znaczy 31 maja rano z tem, że na boisku stanie w Białymstoku po 3 godzinnym odpoczynku o godz. 16 min. 30. Organizatorzy wychodzą z założenia, że podróż nie powinna zbyt przemęczyć zawodników, że lepiej jest przesiedzieć w wagonie kilka godzin, niż nocować w koszarach, po przybyciu do Białegostoku o godz. 2 w nocy.

W roku ub. Wilno wygrało z Białymstokiem nieznaczną różnicą punktów. W tym sezonie szanse są słabe, ale w każdym bądź razie mecz będzie bardzo ciekawy. Zaraz po meczu ustalony zostanie skład reprezentacji Polski północno — wschodniej na mecz z Niemcami (Prusy Wschodnie), który odbędzie się 7 czerwca w Białymstoku. Do reprezentacji bez żadnych zastrzeżeń wejdą: Gierutto (który otrzymał zezwolenie z PZLA. i Warszawianki) Fiedoruk, Kazimierski, Wieczorek, Żyliński, Żylewicz, Żardzin, por. Giedgowd i Wojtkiewicz.

Wilnianie, jak również zawodnicy Białegostoku, w niedzielę 31 maja startować będą bez większej próby. Zawodów poważniejszych nie było ze względu na remont boiska na Pióromoncie i stadjonu w Białymstoku w Zwierzyńcu.

KRONIKA

Poniedział. 25 Maj

Dziś: Grzegorza VII P. W.
Jutro: Filipa Nerjusza W.

Wschód słońca — godz. 3 m. 01
Zachód słońca — godz. 7 m. 30

— PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM'A do wieczora dnia 25 bm.:

W zachodniej połowie kraju:

Po przejściu burz wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze.

Ochłodzenie.

Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Na wschodzie:

Jeszcze dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz.

Ciepło.

Słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Jundziłła (Mickiewicza 33); 4) Narbutta (św. Jańska 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU GEORGES'A: Skirmunt Bolesław, ziemianin z m. Szemetowszczyzna; Manasse Siegmund, kupiec z Wrocławia; Schimmel Jerzy, dziennikarz z Warszawy; Hempler Edward, ziemianin ze Smołowic; Kossowski Michał, inż. z Warszawy; Dr. Grzegorzewska Marja, Dyr. Państw. Inst. Pedagogiki Specjalnej, z Warszawy; Smarzyński Jan, rolnik z Łodzi; Byczkowski Marjan, z Piotrkowa; Pinkowski Tadeusz, Dyr. Tow. Kredyt. z Warszawy; Dyr. Wędołowski Ludwik, z Warszawy; Studziński Franciszek z Warszawy; Szwarc Szymon z Wiednia; Dyr. Suligowski Mieczysław z Łodzi; Prezes Pogonowski Józef z Łodzi, Dyr. Lewicki Władysław z Łodzi; Slaski Mieczysław z Nowogródka.

— DO HOTELU EUROPA: Ganewindt Waldemar, Niemcy; Indyn Szaja, Białystok; Czapnik, Warszawa; Dunkelblum Wolf, Warszawa; Żorn Ferdynand, Niemcy; Hr. Czapski Franciszek, Oszmiana.

MIEJSKA.

— W NAJBLIŻSZYM DNIU PRZEGLĄDU ROCZNIKA 1915, w poniedziałek 25 b. m. przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy poborowi z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę S, zamieszkali w obrębie III i IV komisarjatów P. P.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 od godz. 8 rano.

— CHOROBY ZAKAŹNE. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano 27 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, a mianowicie: ospa wietrzna 2; tyfus brzuszny 1; płonica 4; błonica 7; krztusiec 2; grypa 3; gruźlica 8.

— ZNOSZENIE SZYLDÓW POPRZECZNYCH. Zarząd miasta podał do wiadomości przemysłowców i kupców, że na przyszłość nie będą tolerowane szyldy poprzeczne za wyjątkiem neonów i artystycznie wykonanych reklam świetlnych. Szyldy poprzeczne, znajdujące się na trasie pochodu żałobnego w dniu 12 maja, zostały już, jak wiadomo, usunięte. W najbliższym czasie usunięte zostaną również szyldy poprzeczne i na wszystkich innych ulicach.

Usuwanie szyldów poprzecznych podyktowane zostało względami estetycznemi.

— PLAN REGULACYJNY M. WILNA. Na mieście ukazały się obwieszczenia magistratu o tem, że Zarząd miejski przystępuje do opracowania planu regulacyjnego m. Wilna i planu zabudowań. W związku z tem zainteresowani będą mogli oglądać projekt nowego planu w dniach od 1 do 28 czerwca 1936 roku w biurze urbanistycznem magistratu. Reklamacje można będzie składać w ciągu 2 tygodni od dnia 28 czerwca do 13 lipca.

WOJSKOWA.

— KTO ZABRAŁ DRUKI. W dniu 23 b. m. w Pow. Komendzie Uzupełnień informowali się dwaj młodzieńcy w sprawie warunków przyjęcia do podchorążówki sanitarnej, lecz po przejrzeniu warunków zapomnięli oddać druk. PKU. więcej egzemplarzy nie posiada i prosi o zwrócenie druku pocztą lub osobiście.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— WALNE ZEBRANIE KURATORÓW FUNDACJI IM. S. i J. MONTWIŁŁÓW. W piątek najbliższy 29 bm. o godz. 6 wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 7-ej w drugim, odbędzie się w gmachu Wil. Banku Ziemskiego doroczne walne zebranie Kuratorów Fundacji S. i J. Montwiłłów, instytucji, która przychodzi rok rocznie z pomocą finansową rozmaitym stowarzyszeniom dobroczynnym i kulturalno-społecznym.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 maja 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka do gimn.; 6.34 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka z płyt; 7.20 — Dziennik por.; 7.30 — Program dzien.; 7.35 — Informacje; 7.40 — Muzyka z płyt; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — Audycja dla pobor.; 8.30 — Ciągnienie głównej wygranej w wys. 1,000,000 8.40—11.57 — Przerwa; 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik połud.; 12.15 — Karol Gounod — Marsz żałobny marjonetek; 12.20 — Chwilka społ.; 12.35 — Muzyka salonowa; 13.10 — Chwilka gospod.; 13.15— Muzyka popularna; 14.15—15.15 — Przerwa. 15.15 — Odcinek powieściowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.50 — Orkiestra Edith Lorand gra; 16.00 — Chór szkoły powszechnej; 16.15— Lekcja jęz. niemieckiego; 16.30 — Recital wiolonczelowy; 17.00 — „Klaudyna Potocka"; 17.15 — Minuta poezji; 17.20 — Muzyka lekka; 17.50 — Kłopoty ze słowikiem, pog.; 18.00 — Utwory fort. Franciszka Liszta; 18.30 — Wiersze dla dzieci; 18.45 — Program na wtorek; 18.55 — Pogadanka aktualna; 19.05 — Z litewskich spraw; 19.15 — Szklista nowość, felj. wygł. Wanda Boye; 19.25 — Koncert reklamowy; 19.35 — Wiad. sportowe; 19.45 — Pogadanka aktualna; 19.55—20.00 — Przerwa; 20.00 — Audycja strzelecka; 20.30 — Franciszek Schubert; 20.45 — Dziennik wiecz.; 20.55 — Obrazek z Polski; 21.00 — Muzyka operetkowa; 21.30 — Wieczór lit. poświęcony Henrykowi Rzewuskiemu. 22.00 — Łucja z Lammermoor'u, opera. 23.00 — Wiad. met.; 23.05 — Muzyka.

WTOREK, dnia 26 maja 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dzien.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Antoni Dworzak, Symfonja Nowego Świata; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Trio salonowe Polsk. Radja; 16.00: Skrzynka P. K. O.; 16.15: Robert Schumann— Trio g—moll Nr. 3; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Skarby Polski; 17.15: Recital fortep.; 17.45: Skrzynka językowa; 17.55: Muzyka taneczna; 18.30: Program na środę; 18.40: Drobne utwory skrzypcowe; 18.55: Audycja życzeń dla dzieci; 19.20: Reklama ogólnopolska KKO.; 19.30: Koncert reklamowy; 19.40: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Czy kobieta ma duszę, mon.; 20.10: Koncert symfoniczny; W przerwie: Dziennik wiecz.; Obrazek z Polski; 22.30: Zofja Tucker na płytach; 22.45: Daje Bóg dzieci, da i na dzieci, odczyt Jana Jankowskiego; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

Wojewoda Bociański nad Naroczą

W sobotę dnia 23 bm. wieczorem przybył samochodem nad Narocz do schroniska T-wa Miłośników Narocza wojewoda wileński Ludwik Bociański w towarzystwie komendanta wojewódzkiego insp. Jacyny i sekretarza osobistego Wendorffa. P. Wojewodę powitał starosta postawski Korbusz. W dniu 24 bm. w niedzielę w godzinach popołudniowych wojewoda odjechał do Wilna.

—[::]—

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 25 maja — przedstawienie zawieszone.

— PREMJERA W TEATRZE NA POHULANCE. Jutro, we wtorek dnia 26 maja o godz. 8 w. odbędzie się w Teatrze na Pohulance premjera sztuki K. Dicknesa „Świerszcz za kominem". Inscenizacja W. Czengerego.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYNSKIM.

— Dziś w poniedziałek dnia 25 maja o godz. 8.15 wiecz. „Matura" — jedna z najlepszych sztuk współczesnych, znanego komedjopisarza W. Fodora, która dzięki swym aktualnym zagadnieniom — cieszy się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach. — Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— WYSTĘPY J. KULCZYCKIEJ. Dziś ukaże się po cenach zniżonych jedno z ostatnich przedstawień świetnej op. Lehara „Carewicz" z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego w rolach głównych.

— WZNOWIENIE OP. „KSIĘŻNICZKI CZARDASZA". Królowa operetek „Księżniczka Czardasza" K. Kalmana grana będzie w piątek najbliższy z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego. Kreacja Sylvy w intrepretacji J. Kulczyckiej, budzi ogólne zainteresowanie. Rolę Edvina K. Dembowski, zalicza do najlepszych w swym bogatym repertuarze.

Na wileńskim bruku

CZŁOWIEK ZEMDLAŁ Z GŁODU!

Upadł na ulicy Trockiej młody mężczyzna. Osunął się na chodnik. W okamgnieniu utworzyło się zbiegowisko.

Zemdlały miał wyczerpaną i zarazem młodą twarz. Przeniesiono go do ambulatorjum pogotowia ratunkowego, gdzie po zastrzyku odzyskał przytomność.

Lekarz po zbadaniu chorego stwierdził, że zemdlał on naskutek wyczerpania i głodu. Istotnie, jak następnie stwierdzono, nieszczęśliwy nie jadł trzy dni.

Nazywa się W. Bryczuk, nie posiada stałego miejsca zamieszkania i niema rodziców. Ma lat 25. Pochodzi z Ilji. W Wilnie ukończył szkołę handlową. Obiecywano mu pracę, lecz musiał być cierpliwy i czekać.

Bryczuk wstydził się prosić i... padł z głodu na ulicy.

Sanitarjusze i lekarz natychmiast sporządzili mu kolację. Zebrali kilka złotych. Wkrótce posiłek przywrócił Bryczukowi siły.

Ale pracy jak nie miał, tak i nie ma...

(c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.